

CORK

DUBLIN

LIMERICK

GALWAY

Magazyn  
**BEZPŁATNY!**

NR36 styczeń 2013

ISSN2009-3802

**mir**

magazyn  
informacyjno  
-rozrywkowy

[www.mir.info.pl](http://www.mir.info.pl)



2013

**Nadchodzi era Twittera**

// s. 4

**www.mir.info.pl**



# TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADCZA

Copyright: BMA DESIGN STUDIO | www.bma.net.pl

## ROZLICZENIA P60 & P45 W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

To bardzo proste:

- ▶ Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)
- ▶ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ▶ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Dlaczego warto rozliczyć się z nami?

- ▶ Działamy od ponad 5 lat na rynku
- ▶ Brak opłat wstępnych
- ▶ Brak opłat w przypadku odmowy zwrotu

4 Washington Street  
2nd Floor Office / Cork

TEL/FAX. 021 427 83 49

E-mail: [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)

Unit 39 Coolmine Industrial Estate,  
Blanchardstown, Dublin 15  
Nad sklepem Mróz

TEL. 018 06 65 55

0833191536





6



8



12



16



30

## W OBIE STRONY

- Koniec tradycyjnych mediów – nadchodzi era Twittera s. 4-5
- Zamiast Czerwińskiego, czyli w Irlandii to jest kuźwa życie s. 6-7

## POLITYKA

- Jeszcze wszystko da się naprawić s. 8-9

## KULTURA

- Paktofonika, Pijani Powietrzem, Pokahontaz s. 11
- Luty na klubowo z Dj. Neevald'em s. 12

## PRZYBORNİK

- Sprawdź, ile nadpłaciłeś podatku przez ostatnie 4 lata s. 14-15

## ZDROWIE

- Między geniuszem a upośledzeniem – zespół sawanta s. 16-17

## ZNALEZIONE W SIECI

- Niesamowita historia Clifffa Younga s. 20

## STYL ŻYCIA

- Wino – napój bogów s. 28
- Postanawiam, że od Nowego Roku... s. 33

## BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Zapowiedzi koncertów s. 22-23

## ROZRYWKA

- Horoskop s. 24
- Krzyżówka panoramiczna s. 25
- Uśmiechnij się s. 25

## KULTURA CAFE

- Recenzje s. 26-27

## SPORT

- Mecz wielkiej przyjaźni s. 30-31

## OD REDAKCJI:

### Drodzy czytelnicy!

Witamy serdecznie w Nowym Roku 2013.

Po pracowitym i pełnym wrażeń grudniu nastąpiło spowolnienie. Mniej ludzi na ulicach, w sklepach pustki... Szaleństwo świąteczno-noworoczne oficjalnie zakończono.

Nastał styczeń – czas corocznych podsumowań, postanowień, nowych planów.

Poznaliśmy już budżet, zaczynamy go wdrażać. Co każdy z nas może zrobić, aby podnieść Irlandię z kryzysu? O tym między innymi w artykule pt. **Jeszcze wszystko da się naprawić** Krzysztofa Wiśniewskiego.

Z roku na rok tradycyjne media: radio, telewizja, prasa w znacznym stopniu są wypierane przez internet. Czy to już rewolucja? Zastanawia się Piotr Słotwiński w swoim tekście pt. **Koniec tradycyjnych mediów – nadchodzi era Twittera**.

Podsumujemy ubiegły rok, sprawdzając nasze zarobki i zapłacony podatek – czy nie należy nam się zwrot? Może czeka nas miła niespodzianka i zastrzyk gotówki na realizację noworocznych planów? W naszym przyborniku znajdziecie Państwo szczegóły, jak rozliczyć podatek z ostatnich 4 lat.

Rok 2013 w Irlandii będzie wyjątkowy – ruszyło już The Gathering Ireland. W tym roku wszyscy, którzy mają rodzinę lub przyjaciół na Zielonej Wyspie – koniecznie muszą ich odwiedzić! Z akcją związane są przeróżne imprezy kulturalne i sportowe, które mają na celu umilić czas gościom. Irlandia spodziewa się ponad 3 milionów turystów. Może czas spotkać się z najbliższymi – tutaj w Irlandii?

Życzymy Państwu, aby ten Nowy Rok przyniósł same radosne chwile oraz uptynął w zdrowiu i dostatku.

Z poważaniem,  
Redakcja



Wydawca:  
Mir Press Limited  
2 nd Floor Office,  
4 Washington Street  
Cork

Redakcja: e-mail:  
magazyn.mir@gmail.com  
www.mir.info.pl  
Redaktor naczelny:  
Dariusz Trela  
Sekretarz redakcji:  
Marta Luksander  
Reklama: e-mail:  
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:  
Anna Gacek  
Ewelina Mucha  
Joanna Karczmazyk  
Piotr Czerwiński  
Piotr Słotwiński  
Marta Luksander

Studio graficzne: e-mail:  
magazyn.mir@gmail.com

Mir Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

# Koniec tradycyjnych mediów – nadchodzi era Twittera

**U**świadomiłem sobie, że w minionym roku niemal w ogóle nie włączałem telewizora. Tu dziez – radia. Co nie znaczy, że nie oglądałem na małym ekranie wiadomości czy nie słuchałem radiowych programów. Oglądałem i słuchałem, tyle że z pomocą innych urządzeń (laptop i smartfon) i innego medium (internet).

Na własnym kanale YouTube subskrybuję materiały, które mnie interesują. Nieco wiadomości, z pominięciem dotychczasowego *mainstreamu*, trochę programów historycznych, publicystycznych, nieco rozrywki. Codziennie mam więc porcję materiałów „do zobaczenia”, które sam wybieram. Czasami też zmieniam dostawców treści, jeżeli uznaję, że nadajemy na różnych falach – że użyję tego przestarzałego już, analogowego określenia. Podobnie jest z radiem: za pomocą niewielkiego bezpłatnego programu mam dostęp do tysięcy radiowych stacji, w tym co najmniej kilkuset polskich, z czego spora część jest dostępna tylko przez internet.

Jest to znak nowych czasów, a internet – niegdyś niedoceniany czy wręcz lekceważony przez „poważne” media, teraz z każdym miesiącem wypiera tych, którzy jeszcze do niedawna decydowali, o czym powinniśmy wiedzieć, a o czym niekoniecznie. Dzisiaj każdy może założyć własną e-gazetę, e-radio i e-telewizję, przy czym przedrostek „e” w tym przypadku będzie oznaczał brak terytorialnych ograniczeń.

A przecież jeszcze nie tak znowu dawno temu, mieliśmy jeden jedyny program telewizyjny odbierany za pośrednictwem lampowego czarno-białego telewizora, a i to nawet nie przez całą dobę. Pilot nie był potrzebny, bo i po co? Później – drugi program rozpoczął mękę wyboru, a kolorowe telewizory z przesterowanymi barwami pokazywały nieistniejący, bajkowy świat siemniężnego późnego PRL-u, do którego jednak znacznie bardziej pasował kolor czarno-biały. Programów radiowych było chyba ze cztery, ale młodzi



i tak słuchali „Trójki”, a starsi „Radia Wolna Europa”, mniej lub bardziej skutecznie zagłuszanego przez komunistyczne władze.

Aż w końcu przyszło nowe, zagłuszarce wyłączone, pojawiły się masowo magnetowidy, wypożyczalnie kaset wideo, anteny satelitarne, telewizje kablowe i nowe pseudopolskie kanały z programami na zachodnich licencjach. Pojawiły się kanały kodowane, za które trzeba było dodatkowo zapłacić, ale gdzie obsługa klienta była na poziomie z minionej epoki (ja do tej pory niemiłe wspominam swoje złe doświadczenia z Cyfra+), bo też i tacy ludzie je tworzyli. Oczywiście nie wszyscy przyjęli do wiadomości, że to nowe przyszło, szczególnie ci, którzy nauczyli się egzystować z państwowych pieniędzy, czyli pieniędzy podatników pobieranych w postaci haraczu zwanego „abonamentem RTV”.

Taki haracz istnieje również w Irlandii, a ja do tej pory nie rozumiem, dlaczego ci nadawcy tak usilnie domagający się tego paropodatku na swoje „wartościowe” telewizyjne dzieła, po prostu nie zakładują tych kanałów? Wówczas ten, kto

chciałby to oglądać, by zapłacił, a kto nie – ten nie. Odpowiedź jest oczywista: jeżeli ktoś domaga się przymusowego haraczu, a nie dobrowolnej zapłaty za to, co wytworzył, to od razu wiadomo, że sam założył, iż produkuje bądzie i nikt tego dobrowolnie nie kupi, bo gdzie indziej dostanie to samo, albo i lepsze – ale za darmo. Chociaż właściwie nic nie ma za darmo, tutaj ceną jest mniejsza lub większa konieczność obejrzenia tej czy innej reklamy, ale bloki reklamowe są również i w tych stacjach, na które podatnicy płacą haracz. No ale, parafrazując znane przysłowie, gdzie prezesów szczęście... Dlatego coraz więcej ludzi przestaje oglądać telewizję, a odbiorniki TV wykorzystuje do oglądania filmów DVD czy wręcz korzysta bezpośrednio z netu. I dlatego również coraz większym zainteresowaniem cieszą się internetowe stacje radiowe i kanały telewizyjne.

Jak jest popyt, pojawia się i podaż: w sprzedaży są już na przykład od jakiegoś czasu odbiorniki do radia internetowego. Takiego radia można słuchać od biedy bezpośrednio z komputera czy smartfona, niemniej odbiornik do



internetowego radia to świetna rzecz dla osób ceniących połączenie klasyki i nowej technologii: takie radio, często stylizowane na dawny analogowy odbiornik, pozwala nam słuchać stacji tworzonej choćby przez jednego człowieka. Nie inaczej będzie, czy wręcz już jest, z internetową telewizją. O prasie nie ma co wspominać, ale fakt zakończenia wydawania w USA Newsweeka na papierze (a wcześniej Life'a) jest wręcz symboliczny. Coraz więcej tytułów możemy pobrać także, lub wręcz – wyłącznie, w postaci cyfrowej na, dajmy na to, Kindle lub inny podobny e-czytnik, gdzie złudzenie papieru jest praktycznie zupełne, a komfort pobrania nowego wydania bez względu na porę dnia czy nocy lub też na miejsce, gdzie jesteśmy – jest niebagatelny. I, co jest też bardzo ważne, e-gazetę może obecnie tworzyć, od biedy, choćby jedna osoba – a przynajmniej technicznie jest to jak najbardziej możliwe. Taka dywersyfikacja treści nie jest oczywiście niczym dobrym dla *mainstreamu*, który chciałby zatrzymać jak największą liczbę czytelników, słuchaczy czy widzów. Ale ten świat na naszych oczach przemija, chociaż oczywiście jego agonia może być rozciągnięta na lata.

I to jest jednocześnie dobra i zła wiadomość. Dobra, bo media może tworzyć obecnie każdy, więc trudniej będzie pewne rzeczy zamieścić pod dywan, zła – bo media może tworzyć obecnie każdy, a większość ludzi woli uczestniczyć w monologu, niż w dialogu. Stąd ryzyko, że gdy każdy będzie pisał czy nagrywał, nie będzie komu tego czytać i słuchać/oglądać. Widać to choćby po Facebooku, na którym większość z nas spędza coraz więcej czasu, a na którym, nie oszukujmy się, większość wpisów, chociaż ważna dla ich autorów, dla odbiorców najczęściej ma wartość śmieciową. Uogólniam oczywiście, nie w każdym przypadku tak jest, ale – jest.

Pal licho Facebooka, który w pogoni za kasą zaczyna powoli zjadać własny ogon, przy okazji drażniąc użytkowników niechcianymi „wpisami sponsorowanymi” czy też takimiż spamowymi wiadomościami, bo, że zwykłe reklamy muszą być – było wiadomo od początku. Facebook jest narzędziem marketingowym, pozwalającym precyzyjnie dotrzeć do wybranej grupy odbiorców, na przykład do Polaków w wieku 25–40 lat mieszkających w Dublinie – i tylko do nich. Chyba żadne inne medium nie oferuje tak wręcz chirurgicznie precyzyjnej reklamy. Z drugiej strony, o ile mi wiadomo, przynajmniej z tego, co wyczytałem tu i ówdzie – jest to reklama mało skuteczna i ma mierne przełożenie na sprzedaż. Niemniej, jest to raczej miejsce do sprzedawania reklam, ale nie do tworzenia kanału informacyjnego (nie chodzi tutaj o wysyłanie „privów” do cioci lub sympatii), który mógłby stać się liczącym dla odbiorców.

Dla mnie fenomenem staje się Twitter – to jest znak i symbol nowych czasów. Co prawda jest już w sieci od dobrych kilku lat, niemniej właśnie ostatnio za-

czą szczególnie zyskiwać na popularności. Tylko 140 znaków plus ewentualnie zdjęcie, a jak wiadomo, jeden obraz jest więcej wart niż tysiąc słów. Żyjemy niestety w erze komiksowej, wszyscy gdzieś za czymś gonią, coraz mniej osób ma czas na czytanie książek, ale wpisy na Twitterze każdy zdąży przeczytać. Docenił to nawet Benedykt XVI, który otworzył własne konto na tej platformie i to od razu w siedmiu językach.

Z drugiej strony, pytanie, czy taka liczba potencjalnych nadawców treści nie spowoduje chaosu informacyjnego, w którym może nam umknąć fakt, że stojący na krawędzi kolejnej globalnej wojny świat zrobił krok do przodu? Na to mógłby wskazywać fakt, że większość z nas wie, kim są Doda, Majdan i Nergal, ale już nie każdy potrafi wymienić aktualnych przywódców państw graniczących

z Polską. Ale to jest ten sam problem, co z papieskimi kremówkami i encyklikami – te pierwsze jadł każdy, tych drugich (prawie) nikt nie czytał. Niemniej ja optymistycznie zakładam, że to właśnie „nowe” media pozwolą nam oddzielić ziarno od plew i wybrać taką treść, jaka nam odpowiada.

I tak na koniec, przypomniała mi się wypowiedź pewnego pana, który bodajże 15 lat temu stwierdził: „lubię słuchać na moim odbiorniku Radia Maryja. Niestety, rodzina przez cały czas przestawiała mi je na inny program. Ustawilem więc jeszcze raz moją ulubioną stację i urwałem pokrętko. I wreszcie jestem wolny”. Dlatego w Nowym, 2013 Roku życzę Czytelnikom Mira jak najwięcej wolności w doborze wartościowej treści.

PIOTR SŁOTWIŃSKI  
WWW.PIOTRSLOTWINSKI.COM

W OBIĘ STRONY

REKLAMA

**THUNDER**

**PRZESYŁKI KURIERSKIE ORAZ TRANSPORT WIELKOGABARYTOWY**

**PACZKI DO 31 KG ZA JEDYNE €35**

**PRZEPROWADZKI OD €1,1/KG**

**PRZEWÓZ PALET, SAMOCHODÓW, MASZYN BUDOWLANYCH...**

tel.0857844966  
e-mail:biuro@thundertransport.ie  
www.thundertransport.pl

Thunder Transport & Parcels LTD., Huntsman House, Ballymount Cross Ind. Est., Dublin 24

# Zamiast Czerwińskiego, czyli w Irlandii to jest kuźwa życie



**P**an Piotrek wyjechał w delegację, co nie, to poprosił mnie, żeby za niego napisać ten no, telefon. Ja zawsze uważałem, że umię lepiej pisać od niego, co nie, no to się zgodziłem, bo kuźwa mieszkam w Irlandii już pięć lat kuźwa, to i umię napisać prawdę o tym, jak tu kuźwa jest.

Prawda jest taka, że tu kuźwa jest mi kuźwa zarąbiście. Mam w sensie robotę, co nie kuźwa, w amerykańskiej firmie z Amerykanami, no że w sensie pełna kultura, bo wszyscy kuźwa gadają po amerykańsku, co nie. I mam automat do kawy, jak w Ameryce, kuźwa. Nie to kuźwa co w Polsce, gdzie przecież kuźwa po polsku każdy gada i automaty wszystkie polskie,

normalnie badziewne jakieś. Tu masz normalnie cywilizację, kuźwa. I kuźwa kupiłem se laptopa, co nie, i se kuźwa oglądam jutuba, nie to co kuźwa w Polsce. Kultura pełną gębą. I mamy Walentynki i HeloLin, i Kristmas, i nawet Hepi Ister. A do mnie mówią kuźwa Mister.

Robota moja jest kuźwa elegancka, co nie. Nie tak jak w Polsce. Kuźwa billuję junity i je czardżuję, i senduję lettery, w kuźwa ofisie, nie to kuźwa co w Polsce, bida z nędzą. I z tego sałata normalnie jest kuźwa, że fakju wery macz. Tu se możesz kuźwa pozwolić na co tylko chcesz kuźwa, i mieć kuźwa lancz brejki, i kuźwa na siłkę mykać se codziennie, i jeszcze ci zostanie na flaszkę. I kuźwa na wczasach byłem nawet w Hiszpanii, kuźwa, nie w jakimś kuźwa Enerde. I brykę mam,

normalnie turbodizla ultrapięćet, z szyberdachem kuźwa, co se w niej puszczać stereo, że normalnie aż kicha dymi, co nie. Tu jest kuźwa życie na poziomie. Nie to co w Polsce. Gdzie byś kuźwa w Polsce turbodizla kupić. I jeszcze z szyberdachem kuźwa.

A jak se idę do sklepu, to se kupuję od razu cały wózek ziemniaków i normalnie chleba i jeszcze kuźwa ziemniaków też, co nie, bo to zagraniczne ziemniaki są, nie takie badziewne jak w Polsce, tylko zagraniczne kuźwa, z zagranicy, bo ja zagranicą mieszkam, co nie. Jestem kuźwa batman. Wszystko mamy tutaj zagraniczne, nie tak jak w Polsce, kuźwa. Jemy kuźwa zagraniczną kaszanke i kuźwa inne dania, kuźwa. I piwo zagraniczne kuźwa piję, jak trzeba, a nie jakieś kurde polskie.



I normalnie z zagranicznymi piję, jak pan, co mnie kuźwa przygarnęli do siebie jak swojaka, normalnie gdzie indziej by mnie tak przygarnęli do siebie jak tu. I normalnie mówię im, jak w Polsce bida z nędzą, co nie, i jaki normalnie mamy w Irlandii lafstajl kuźwa, że bardziej kul to normalnie nie ma. I kuźwa do szkoły nie trzeba chodzić, nie to co kuźwa w Polsce, same kuźwa magistry.

I normalnie telewizja zagraniczna w kółko na okrągło nadaje, że aż mity, co to ja się lubię tak siedzieć godzinami, co nie, i oglądać się tom telewizję, jak w niej normalnie cały czas nawijają po obcemu o różnych ważnych sprawach na świecie, nie tak jak w Polsce, kuźwa. Tu jest kuźwa kultura. I kablówkę se opłacam kuźwa i też internet, normalnie z palcem w dupie kuźwa, nie tak jak w Polsce. W Polsce to guzik jest nie kablówka, nie to co za granicą. I kuźwa talent szot jak pokażą angielski kuźwa, to nie to samo co w Polsce, tylko kuźwa normalnie szot, a jak ostatnio jeden miał talent i kuźwa pierdział nosem to aż normalnie się posikała moja stara. Masz to kuźwa w Polsce?

I jeszcze se kuźwa piccę możesz zamówić, co nie, ale to już nie będę robił wam smaku w tej Polsce, kuźwa.

I kuźwa mam zagranicznych kolegów, i zagraniczne koleżanki, wszyscy zza granicy. Normalnie nawet z Afryki kuźwa. I dziewczuchy normalnie kuźwa znam nawet z Argentyny. Normalnie dziewczuchy zagraniczne to nie takie byle jakie jak w Polsce. I kuźwa same na mnie lecą, co nie. Miałem jedną zagraniczną laskę, co kuźwa mówiła do mnie senior porfawor, normalnie wczoraj, jak bum cyk cyk. To

jest kuźwa życie, nie to co w Polsce. Się uczyć tera niemieckiego, co nie, bo jak się znowu spotkamy, to też jej powiem senior porfawor, a co.

I pogoda normalnie w Irlandii kuźwa jest cacy-cacy, nie tak jak w Polsce, tylko normalnie zagraniczna. W Polsce te kuźwa lato to normalnie nie do zniesienia jest kuźwa, bo tak gorąco, jak kuźwa na wsi jakiejś, kuźwa. A na Zachodzie to normalnie pogoda na poziomie jest, nie to samo, kuźwa. Tutaj to się kupisz kurtkę normalnie Nors Fejs gumowaną na lato, kuźwa, w największym sklepie kuźwa, na poziomie, co nie. I codziennie mogą chodzić w ciemnych brylach, co nie, bo za granicą to tak można, nie to co w Polsce, samo kuźwa bawdziewie, nikt nie chodzi w brylach ciemnych po nocy, kuźwa, tylko jak świeci kuźwa słońce. Banda debili.

A jak se pojedę do Polski, co nie, to mam bekę, bo tam pogoda taka polska jest kuźwa, że aż mnie czyści. Ale jakoś to zniosę, co nie, bo kumpli ze szkoły spotykam, co nie, i kumplom opowiadam jakie za granicą jest życie na poziomie, nie to co w Polsce. I piwo im postawię, co nie, bo mnie stać. I kuźwa jestem pan. I normalnie polewkę mam jak się w sklepie po angielsku mówię, co nie, bo kuźwa nikimie nie rozumie, jak powiem do baby fęjku mister kuźwa giwmi tu banana, to kuźwa laska mięknie na mój widok, bo normalnie kuźwa miękna w Polsce laski przed kolesiami zza granicy.

I normalnie w Polsce to długo wytrzymać nie mogę, co nie, bo takie tam wszystko polskie, że kuźwa aż wstyd, co nie, i tylko jak nakupię se ciuchów i kuź-

wa kietbasy i kuźwa gorzaty na wolnoctwym, to od razu mykam do samolotu, bo mie tak do domu ciśnie. I kuźwa lepiej się czuję jak normalnie ładuje u siebie kuźwa w Irlandii, co nie, bo tu od razu pogoda kuźwa jest normalna i kuźwa zagraniczna, co nie, i jak się z ziomami spotykam, i kuźwa z bracholem jeszcze i z teściem, co nie, to se wspominamy jak bawdziewnie w Polsce było za gówniarza, a tu kuźwa jakie życie mamy jak w Madrycie, i nawet kuźwa lodówkę se kupiłem wczoraj, bo żem się jeszcze nie pochwalił.

A kiedy noc zapada, to się myślę z podziwem, co nie, jakich wielkich artystów mamy z Irlandii i kuźwa poetów, i normalnie pisarzy, i didżejów kuźwa, i wszyscy są zagraniczni. Nie to co w Polsce.

I tera jak skończyłem ten, no, telefon, to już widzę jakie to kuźwa fajne zajęcie, i chyba kuźwa pisarzem zostanę, co nie, i tera muszę tylko ściągnąć kota panu Piotrkowi, żeby mnie na kasę nie wyrolował, co nie, bo normalnie artysta to musi kuźwa zarabiać godnie. Bo kuźwa ktoś musi prawdę pisać co nie, i normalnie po polsku kuźwa literackim językiem, a nie jakieś takie wydumane bajdury kuźwa profesorskie jak ten cały Czerwiński, bo trzeba normalnie za granicą kraj nasz reprezentować godnie, kuźwa, i każdemu pokazać, co jesteśmy warci. Bo my tu jak te ambasadory kuźwa. Tam gdzie my, tam ojczyzna.

I tak se siedzę, w mym kuźwa nowym europejskim domu, i tak się przekonuję co nie, że normalnie sukces osiągnę w życiu. Jednak za granicą to jest kuźwa życie.

Kordialmęte. 

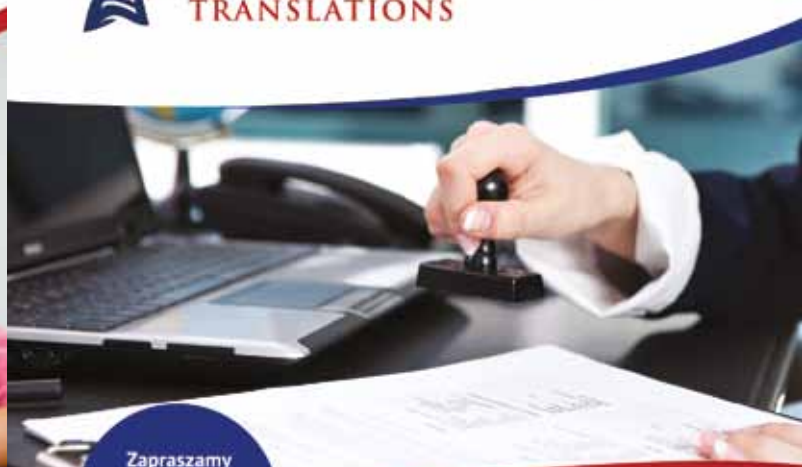
REKLAMA



www.co-startranslations.com  
office@co-startranslations.com



www.co-startranslations.com  
office@co-startranslations.com



Umów się  
na lekcję próbną  
za pół ceny:

tel. 087 289 8008

**Pozytywne lekcje**  
języka angielskiego i francuskiego

Zapraszamy  
do kontaktu:

tel. 087 289 8008

**Tłumacz przysięgły**  
języka angielskiego i francuskiego

- dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- na wszystkich poziomach zaawansowania
- prowadzone przez dyplomowanego nauczyciela języków
- lekcje odbywają się na południu Dublina
- Sprawdzone metody i przyjazna atmosfera gwarantują szybkie efekty!

- zapewnia solidne tłumaczenia przysięgłe i zwykłe
- podejmuje się tłumaczeń ustnych oraz pisemnych
- oferuje tłumaczenia ogólne oraz specjalistyczne (medyczne, prawnicze, ekonomiczne)
- Krótkie terminy, rzetelne wykonanie i konkurencyjne ceny!

# Jeszcze wszystko da się naprawić



**P**rawdopodobnie wszyscy, lub przynajmniej większość z tych, którzy mają dzieci znają bajkę o Bobie Budowniczym i pewnie kojarzą czołówkę każdego odcinka, gdzie najpierw chór głosów pyta „Can we fix it?“, a potem ten sam chór z niezachwianą wiarą odpowiada „Yes, we can!“. Razem za Bobem i jego pomocnymi narzędziami z taką samą wiarą odpowiada już drugie lub nawet trzecie pokolenie dzieci, a te, które pamiętają pierwsze odcinki z roku 1998 teraz pewnie wchodzi w dorosłość. Ciekawe, czy zostało im coś z tej wiary w to, że wszystko można naprawić?

A wiara ta z pewnością się przyda, jeśli nawet nie w najbliższych miesiącach, to w kolejnych latach. Wiara, że jeszcze wszystko da się naprawić, że jeszcze wszystko może działać jak powinno na pewno się przyda.

Lokalny patriotyzm i chęć wspierania miejscowych to bardzo zdrowy odruch każdego konsumenta

Ale co naprawiać?

Na tak postawione pytanie chciałoby się zakrzyknąć w odpowiedzi hasłem,

którym Bill Clinton wygrał w roku 1992 wybory prezydenckie: „Gospodarka, głupcze!” – i to nawet nie ta wielka, globalna, czy nawet europejska, ale ta lokalna, która jest nam najbliższa, a przynajmniej powinna taka być.

Irlandczycy przez wiele dziesiątków lat byli prawdziwymi mistrzami we wspieraniu swoich, w napędzaniu swojej lokalnej gospodarki, która jest jednym z głównych źródeł dobrobytu. Zarówno ci mieszkający w kraju, jak i ci, którzy wybrali emigrację, czuli silne związki ze swoimi lokalnymi społecznościami, poczynając od miejscowego pubu, poprzez rzeźnika na rogu i sąsiadującego z nim spożywczaka, aż po kwiaciarnię, księgarza czy jedyny w całym miasteczku sklep, w którym od pokoleń kupowano buty i ubrania.



Z czasem ten lokalny patriotyzm pozwoli rozptywał się w zalewie sieciówek podobnych jedna do drugiej, jednak nigdy całkowicie nie zaniknął i do dziś jest żywy w tak popularnych tutaj hasłach „Pure Irish”, „100% Irish”, które wciąż działają na wielu, jak lep na muchy, a na pewno lepiej niż niejedna reklama.

Lokalny patriotyzm i chęć wspierania miejscowych to bardzo zdrowy odruch każdego konsumenta, a konsumentami jesteśmy wszyscy. I wszyscy mamy w rękach klucz do sukcesu, jeśli nawet nie gospodarki to przynajmniej naszego lokalnego rynku, bez którego nam samym trudno będzie przetrwać.

Mając w garści te kilka euro na mleko i chleb, nie ruszamy od razu na podbój jakiegoś Tesco, tylko przejdźmy się do najbliższego sklepiku, gdzie zamiast bezdusznej, samoobsługowej kasy spotkamy Johna czy innego Paddy'ego, z którym zamienimy kilka słów o pogodzie. Planując zakup butów, nie lećmy sprawdzać cen w kolejnej bezdusznej sieciówce, ale poszukajmy czegoś fajnego w tym niepozornym sklepie na rogu, którego od lat nie stać na nowy wystrój właśnie dlatego, że wszyscy go omijają, pędząc do Penney's czy TK Maxxa.

Być może wydamy kilka euro więcej, być może mniej nam zostanie w portfelu, ale tak naprawdę te pieniądze zostaną blisko nas, w lokalnej gospodarce. Zaczną krążyć wśród miejscowych firm, a nie na rynku międzynarodowym. Być może nigdy nie odczujemy tego bezpośrednio, ale równie możliwe, że w jakiś sposób te pieniądze do nas wrócą, czy to w formie wypłaty od lokalnego pracodawcy, który nie padł w starciu ze światowymi gigantami, czy w postaci płatności za towar czy usługę od miejscowej firmy, którą będzie na to stać.

Będąc fanem lokalnej prasy i lokalnych stacji radiowych od kilku lat obserwuję regularne kampanie zachęcające do kupowania u miejscowych producentów lub dystrybutorów, zamiast w sklepach online czy nawet w innych miastach. Rok temu przed świąteczną gorączką zakupów w radiu puszczano dającą do myślenia reklamę. Zaczynano się od tego, że niejaka Susan kupiła w sklepie z zabawkami coś dla dziecka, potem jeden z kilku pracowników tego sklepu kupił sobie komputer u lokalnego dystrybutora, którego z kolei szef zjadł kolację w restauracji w tym samym mieście. Jeden z kelnerów tej restauracji zrobił zakupy świąteczne w swoim „sklepiku na rogu”, którego pracownik poszedł po kwiaty dla żony do kwaciarni obok, a kwaciarka zamówiła nowe okna w miejscowej firmie. Reklama kończyła się retorycznym pytaniem: „A co by było, gdyby Susan pojechała po zabawkę do Anglii?”

Oczywiście jest to obraz przeidealizowany i postępujący się pewną symboliką, a nie przedstawiający faktyczne ekonomiczne zależności na lokalnych rynkach. Jednocześnie daje jednak pojęcie, jak może taki miejscowy rynek działać i jak

## Irlandczycy przez wiele dziesiątków lat byli prawdziwymi mistrzami we wspieraniu swoich, w napędzaniu swojej lokalnej gospodarki, która jest jednym z głównych źródeł dobrobytu

my osobiście codziennie możemy się przyczynić do jego rozwoju lub upadku.


Ktoś pewnie powie: „Moje zakupy są bez znaczenia, co one znaczą wobec tysięcy innych...”. A ja odpowiem: „Twoje zakupy są tak samo ważne, jak zakupy Twojego sąsiada i jego sąsiada, i wszystkich, którzy tutaj mieszkają”. To tak samo, jak z wyborami – pojedynczy głos może wydawać się mało istotny, ale ich suma może obalać rządy i wnosić do władzy polityków. Podobnie pojedyncze euro może wydawać się mało ważne, ale ich suma może stać się motorem lokalnej gospodarki.

Nie zapominajmy, że to właśnie od silnej lokalnej gospodarki zaczyna się budować dobrobyt miasta, regionu, kraju, narodu. Na szczęście pamięta o tym rząd Irlandii, bo wciąż chce promować własne

firmy, te które rozwijając się lokalnie, z czasem przyniosą też dochód globalny w postaci podatków.

Tym bardziej, że wygląda na to, iż gospodarka Irlandii drobnymi kroczkami zmierza ku odbiciu się od dna. Coraz bardziej optymistyczne prognozy ekonomistów mówią o wzroście gospodarczym już w roku 2014 oraz o wyjściu z kryzysu rok później. Ci najwięksi optymiści nie wahają się nawet twierdzić, że to Irlandia stanie się dla Unii Europejskiej przysłowiowym „światłem w tunelu”, które wyprowadzi Stary Kontynent z recesji, jeśli tylko inne kraje podążą za przykładem byłego celtyckiego tygrysa, który być może pokaże jeszcze pazury.

Ta wielka, światowa gospodarka jakoś sobie poradzi, podobnie jak poradzą sobie wielkie korporacje. O nie martwić się nie trzeba. To, czym powinniśmy w tym roku zaprzętać sobie głowę to gospodarka lokalna, bo o nią nie zadba lepiej nikt inny niż my sami. A dbanie o nią zaczyna się już dziś, wraz z każdym zakupem, z każdym euro, które wydajemy i z każdą decyzją, którą podejmujemy.

Nauczmy się od Irlandczyków tego lokalnego patriotyzmu, który pozwala im przetrwać globalne wichury, który utrzymuje ich lokalne firmy na powierzchni i który daje im wciąż poczucie pewnej wspólnoty. Bo przecież mieszkając tutaj, też stajemy się częścią tej wspólnoty, a ta lokalna gospodarka staje się także gospodarką, która utrzymuje także nas. 

KRZYSIEK WIŚNIEWSKI

REKLAMA



**Mróz**

Mięsa  
Wędliny  
Kiełbasy

Wysoka Jakość  
Niskie Ceny  
Najlepszy Wybór

Zapraszamy  
Do Współpracy!

[www.mrozdublin.com](http://www.mrozdublin.com)



**KSIĘŻNICZKI I KSIĘCIOWIE**

# ZABAWA KARNAWAŁOWA DLA DZIECI



**20 Styczeń 2013 Niedziela**

**Godzina: 15.00 - 17.00**

**Camden Palace Hotel  
1 Camden Quay Cork**



[www.CORKinfo.PL](http://www.CORKinfo.PL)



**Wstęp free**

Zaproszenia dostępne do pobrania na stronie [www.CORKinfo.pl](http://www.CORKinfo.pl) oraz w Centrum Together - Razem

**PROGRAM**

**Gry, konkursy i zabawy dla dzieci, różne grupy wiekowe**

**Zabawy z klaunem Gapciem**

**Malowanie twarzy**

**Dyskoteka**

**Poczęstunek**

**Upominek i dyplom dla każdego dziecka**

**Loteria dla rodziców z wieloma atrakcyjnymi nagrodami**

**Strój karnawałowy mile widziany!**

Więcej informacji na stronie [www.CORKinfo.pl](http://www.CORKinfo.pl) oraz w Centrum Together - Razem tel.0214967743



# Paktofonika, Pijani Powietrzem, Pokahontaz

**W**ojciech Alszer, znany jako Fokus bądź Fokusmok. Raper i producent muzyczny, rozpoznawalny głównie jako członek składu Paktofonika. Na polskiej hip-hopowej scenie muzycznej od ponad 16 lat. Obecnie występuje w składzie Pijani Powietrzem oraz Pokahontaz i rozwija karierę solową. Zaszczycił nas niedawno swoją obecnością podczas koncertów w Dublinie i Waterford.

**Aleksandra Jedyczowska:** Wiem, że pierwszy raz występujesz na Zielonej Wyspie. Często grasz za granicą?  
**Focus:** Drugi raz.

**AJ:** Cofnijmy się na chwilę w czasie: czy w latach 90. ciężko było się wybić na scenie hip-hopowej?  
**Focus:** Nie. Tylko trzeba było mieć talent.

**AJ:** A Ty uważasz, że go masz?  
**Focus:** Ja wiem, że mam!

**AJ:** Jak to się stało, że dołączyłeś do Magika i Rahima, do Paktofoniki?  
**Focus:** Byłem zafascynowany ich talentami. Okazało się, że są z mojej okolicy, w związku z czym mogłem z nimi zagadać. Byłem blisko ludzi, których podziwiałem.

**AJ:** Dlaczego kawałki z krążka „Archiwum kinematografii” nie zostały wydane wcześniej?

**Focus:** Nie pamiętam. Niektóre kawałki mieliśmy rozgrzebane, niedokończone i ponagrywane jakieś tam rzeczy. Uznaliśmy, że to, co mieliśmy ponagrywane z Piotrkim, udostępnimy ludziom

**AJ:** Nie zawiesiłeś współpracy z Rahimem, gdy rozpadła się Paktofonika. Na pewno pracowało wam się inaczej bez Magika. Co się zmieniło?



**Focus:** Zawarłeś odpowiedź w pytaniu. Wiesz co się jeszcze zmieniło? Życie narabato pędu.

**AJ:** Wraz z Rahimem promujecie album „Rekontakt” jako Pokahontaz. Do tego dochodzi jeszcze Twoja solowa płyta. Nie brakuje Ci na to czasu?

**Focus:** Nie łączę tego, bo właśnie brakuje mi czasu. Ostatnio miałem jeden dzień wolny w tygodniu.

**AJ:** Kto wymyślił nazwę składu Pokahontaz? Ma ona jakieś szczególne znaczenie?

**Focus:** Historia jest stara jak świat. Podeszła do nas jakaś laska i zapytała: „To wy jesteście z tego Pokahontaz?”. Chodziło jej o Paktofonikę, tylko przekręciła nazwę. Stwierdziliśmy, że tak naprawdę to nie jest ważne, jak się nazywamy. Ważna jest muzyka, jaką robimy i to się powinno obronić. No i tak zostało.

**AJ:** Co myślisz o książce „Jesteś Bogiem”? Jest lepsza od filmu?

**Focus:** Nie wiem, tam jest dużo dodatkowych fragmentów, których nie ma w filmie. Nie miałem jeszcze czasu, żeby to dokładnie przejrzeć.


**AJ:** Słyszałam też różne opinie na temat filmu – ile jest w nim prawdy na temat Paktofoniki i Waszego życia?

**Focus:** Jest to fabularyzowana opowieść oparta na faktach z naszego życia.

**AJ:** Jak oceniasz to, jak Tomasz Schuchardt zagrał Cię w filmie „Jesteś Bogiem”?

**Focus:** Jestem zadowolony. Moi najbliżsi znajomi, którzy wiedzą, jak się zachowuję, jakie mam ruchy itd, stwierdzili, że Tomek to dobrze odegrał. Duża zasługa w tym wszystkim scenariusza.

**AJ:** Dziękuję za rozmowę.

**Focus:** Dziękuję, było mi bardzo miło. 

# Luty na klubowo z Dj. Neevald'em,

## rezydentem corocznego Sunrise Festival nad Polskim Bałtykiem

LD Media: Cześć Piotr. Wiemy, że jesteś dj'em od ponad 10 lat i grywasz w najlepszych klubach. Jesteś rezydentem Global Radio Ibiza, w tym roku zostałeś wybrany międzynarodowym rezydentem klubu Bora Bora i od sezonu reprezentujesz markę tego najlepszego, tanecznego beach baru Ibizy. Latem także debiutowałeś na głównej scenie klubu Amnesia grając w prime time. Umacniasz swoją dj'ską markę na najbardziej imprezowej wyspie świata. Jakie to uczucie?

Ciężko odpowiada się na takie pytania, bo trudno w słowach, szczególnie pisanych pokazać i wytłumaczyć jakie to było przeżycie. Dla dj'a grającego house music Ibiza jest spełnieniem marzeń. Dla mnie także była. Sam fakt wystąpienia w radio, a później zagrania w małym klubie był już czymś wyjątkowym. Natomiast granie imprezy o dobrym czasie np. na Bora Bora lub stanie za konsolą jednego z najlepszych klubów świata, to coś nie do opisania. Z jednej strony towarzyszyła mi nieposkromiona radość, a z drugiej stres przed występem. To chyba normalne kiedy coś, o czym w sumie nawet do końca się nie marzy, spełnia się i dzieje ... cudowne uczucie. Uczucie spełnienia i radości. Wielkim komplementem dla mnie było to, że miałem grać 1,5 godziny a grałem ponad 3.



LD Media: W lutym tego roku będziesz grał w na Zielonej Wyspie w Dublinie 15go w Hanlons Club i 16go w Limerick w Dolans Pub. Jakich brzmień możemy się spodziewać na tych imprezach.

Gram house. Na pewno nie zabraknie całego zestawu deep'owych mega brzmień, bo to ostatnio mną strasznie kręci. Na pewno zahaczę o bardziej techowe klimaty z wiatrem za plaży. W jakich proporcjach...nie wiem. Zobaczmy jakie to klubu i jak ludzie zareagują na muzykę. Znany jestem z tego, że gram dużo nowych rzeczy ale z drugiej strony zawsze repertuar dobieram tak, żeby ludzie na parkiecie świetnie się bawili. Był groove i fajne flow. Będzie sexy! Mocniej, lżej ale na pewno sexy

LD Media: Co bardziej lubisz? Bycie producentem czy Dj-em

Nie uważam się jeszcze za producenta w 100%. To na razie namiastka tego, co tak naprawdę chciałbym robić jako producent. Na razie jestem dj'em i to mnie fascynuje. Mam nadzieję, że znajdę trochę więcej czasu, przysiądę i owoce moich muzycznych podróży będzie można usłyszeć już niedługo.


LD Media: Kto Cię inspiruje w Twojej twórczości? Największe wpływy?

Rodzina, przyjaciele, Ibiza, radio, życie. Wszystko co fajne. Nie będę teraz wymieniał i opisywał jakie odtamy i czego najbardziej mnie kręca oraz dlaczego w jednej wytwórni gram więcej, a w drugiej mniej. Wpływa na mnie generalnie życie i to słysząc w moich setach. Jestem wesółym koleśkiem, który bardzo kocha to co robi. Największą radość i motor napędowy dają mi ludzie, którzy szanują i doceniają to co robię.

Gdybyś miał nie być Dj-em to kim chciałbyś być?

Od zawsze jestem radiowcem, zawsze nim chciałem być i mam nadzieję będę. A jak nie studio to może żółtizerem, hihi. Generalnie nie wyobrażam sobie życia bez muzyki, więc pewnie zawsze wokół niej będę się kręcił.

LD Media: Jak są Twoje plany/projekty na ten rok?

Planów jest bardzo dużo. Projektów także. Spełnienie muzyczne z Sexy Sunday (audycja w Ibiza Global Radio) ...Imprezy La Noche De Eivissa z całym kolektywem. Plaże, eventy, fajne imprezy i świetni ludzie... naprawdę mam tyle pomysłów i planów, że ciężko jest je opisać w kilku zdaniach. Trzeba powtórzyć zeszły rok i dotożyć do pieca żeby iskry leciały. 

PZDR. NEEVALD

REKLAMA

www.stop-naukajazdy.com  
Email: jakbed@gmail.com

kupon na 1 godzinę jazdy\*



**STOP**

Polska Szkoła Nauki Jazdy  
**School of Driving**

ad  Tel. 086 40 869 54

Approved Driving Instructor

\* szczegóły na stronie www.stop-naukajazdy.com

**Już 15 lutego 2013** (Piątek) Neevald w towarzystwie kolejnego rezydenta Sunrise Festival Dj'a Gregorego zagrają na Made in Poland Valentines Edition 2 o 21:00 w Klubie Hanlon's 189 North Circular Road, Dulin 7 oraz w Sobotę 16 lutego 2013 o 21:00 w Dolan's Warehouse w Limerick. Serdecznie Zapraszamy na impreze pod patronatem MIR.



# MADE IN POLAND

## Valentine's Day ...edition...

### HANLON'S CLUB

189 NORTH CIRCULAR RD,  
DUBLIN 7

DATE:

# 15.02

START:

# 21:00

**TICKETS ON  
GAZETA.IE  
TICKETS.IE**

DJ's:

## NeeVald

RADIO PLANETA FM

## Gregory

SUNRISE FESTIVAL

SUPPORT:

## Alex Black

## Mad Luke

# PRZEBORNIAK

# Sprawdź, ile nadpłaciłeś podatku przez ostatnie 4 lata

## Jak odzyskać nadpłatę?

Dokument P60 jest to zestawienie zarobków oraz podatków i składek ubezpieczeniowych zapłaconych przez osobę zatrudnioną w systemie PAYE za rok kalendarzowy. Takie zestawienie powinien otrzymać każdy pracownik zatrudniony w danej firmie na dzień 31 grudnia.

Z kolei P45 jest to dokument zawierający podobne informacje co P60, ale wystawiany pracownikowi z dniem zakończenia pracy.

W roku kalendarzowym możemy otrzymać kilka P45, jeżeli pracowaliśmy w kilku miejscach i zakończyliśmy pracę przed końcem roku. Możemy również otrzymać kilka P60, jeżeli na dzień 31 grudnia pracowaliśmy dla kilku firm.

Powyższe dokumenty są oficjalnym potwierdzeniem naszego zatrudnienia oraz wysokości i kategorii zapłaconych składek ubezpieczeniowych. Na ich podstawie możemy się starać o otrzymanie zasiłku dla bezrobotnych, emerytury, renty oraz innych świadczeń socjalnych.

Posiłkując się wyżej wymienionymi dokumentami, jesteśmy w stanie ustalić również, czy mamy przyznane prawidłowe ulgi podatkowe i czy dobrze został potrącony podatek od naszych dochodów.

W Irlandii nie ma obowiązku rozliczania się ze swoich dochodów, jeżeli jesteśmy zatrudnieni w systemie PAYE. Mamy jednak takie prawo. Możemy dokonać rozliczenia maksymalnie za 4 ostatnie lata. W roku 2013 możemy jeszcze się rozliczyć za lata 2009, 2010, 2011 i 2012.

Bardzo często okazuje się, że podatek za dany rok był nadpłacony ze względu na źle przyznane ulgi podatkowe.

## Przykłady:

Małżeństwo, w którym pracuje jedna osoba i osiąga dochody € 24,000 rocznie, pozostając w związku cały rok rozliczeniowy:

- 24,000 x 20% podatku = € 4800
- Ulga małżeńska (€ 3300)
- Ulga dla zatrudnionych (€ 1650)

W tym przypadku osoba zatrudniona nie powinna mieć potrąconych podatków w ciągu roku.



Małżeństwo – dwie osoby pracują zawodowo. Zarobki małżonków wynoszą € 12,000 i € 25,000 rocznie. Wynajmują apartament. Koszty medyczne poniesione w roku 2012 wyniosły € 500, koszty za wywóz śmieci € 300.

- 37,000 x 20% podatku = € 7400
- Ulga małżeńska (€ 3,300)
- Ulga dla zatrudnionych (€ 3,300)
- Ulga za wynajem nieruchomości (€ 640)
- Koszty medyczne 5000 x 20% (€ 100)
- Ulga za wywóz śmieci 300 x 20% (€ 60)

W tym konkretnym przypadku żadne z pracujących małżonków nie powinno płacić podatku.

Jak widać na powyższych przykładach – warto sprawdzić, czy przypadkiem nie należy nam się jakiś zwrot. Po 4 latach przepada możliwość odzyskania swoich pieniędzy.

Po wystaniu dokumentacji – czas trwania całej procedury nie jest ściśle określony. Jeżeli sytuacja jest klarowna, można odzyskać pieniądze szybciej, ale standardowy czas oczekiwania to 14 dni.

Jeżeli nie jesteśmy w stanie sami postarać się o zwrot podatku, możemy skorzystać z pomocy firmy księgowej. Stanie się pośrednikiem pomiędzy nami a Revenue i w razie opóźnień w wypłacie będzie mogła monitorować procedurę zwrotu.



Obowiązujące ulgi podatkowe w Irlandii:	Rok podatkowy 2012	Rok podatkowy 2013
Ulga podatkowa dla osoby samotnej	€1,650	€1,650
Ulga podatkowa dla małżeństwa	€3,300	€3,300
Wdowiec/wdowa samotnie wychowujący dzieci, kwalifikujący się dodatkowo na ulgę z tytułu samotnego rodzicielstwa	€1,650	€1,650
Wdowiec/wdowa nie kwalifikujący się na ulgę dla samotnego rodzica	€2,190	€2,190
Wdowiec/wdowa – ulga podatkowa obowiązująca w roku śmierci współmałżonka	€3,300	€3,300
Ulga dla samotnego rodzica	€1,650	€1,650
Wdowiec/wdowa – śmierć współmałżonka w 2012 (dziecko na utrzymaniu)	---	€3,600
Wdowiec/wdowa – śmierć współmałżonka w 2011 (dziecko na utrzymaniu)	€3,600	€3,150
Wdowiec/wdowa – śmierć współmałżonka w 2010 (dziecko na utrzymaniu)	€3,150	€2,700
Wdowiec/wdowa – śmierć współmałżonka w 2009 (dziecko na utrzymaniu)	€2,700	€2,250
Wdowiec/wdowa – śmierć współmałżonka w 2008 (dziecko na utrzymaniu)	€2,250	€1,800
Wdowiec/wdowa – śmierć współmałżonka w 2007 (dziecko na utrzymaniu)	€1,800	—
Ulga podatkowa dla osoby opiekującej się dzieckiem/dziećmi (max)	€810	€810
Ulga PAYE dla osoby zatrudnionej	€1,650	€1,650
Ulga wynikająca z osiągniętego wieku – dla osoby samotnej	€245	€245
Ulga wynikająca z osiągniętego wieku – dla małżeństwa	€490	€490
Ulga na dziecko niepełnosprawne (max)	€3,300	€3,300
Ulga dla wynajmujących nieruchomości – osoba samotna (max)	€320	€240
Ulga dla wynajmujących nieruchomości – małżeństwo	€640	€480
Ulga dla niewidomych – osoba samotna	€1,650	€1,650
Ulga dla niewidomych – dla osoby w związku	€1,650	€1,650
Ulga dla niewidomych – jeśli oboje małżonkowie są niewidomi	€3,300	€3,300

Możemy również odliczyć sobie od podatku 20% kosztów medycznych poniesionych w danym roku rozliczeniowym oraz 20% wydatków za wywóz śmieci (za rok poprzedni).



## ROZLICZENIA P60 & P45

**W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK.**

**www.dmaccountancy.ie, Cork 02 14278349, Dublin 01 8066555, 0833 191 536.**

# ZDROWIE **Między geniuszem a upośledzeniem – zespół sawanta**



## **Zaskakujący umysł**

Raymond Babbit ma wybitną pamięć fotograficzną – skanuje i zapamiętuje wszystko, co widzi. Zna na pamięć tysiące książek, w ciągu jednego wieczoru jest w stanie nauczyć się wszystkich numerów z książki telefonicznej. Bez problemu potrafi dokonać skomplikowanych obliczeń matematycznych. „To geniusz. Mógłby pracować w NASA”, stwierdza w zachwycie jego filmowy brat, Charlie Babbit (Tom Cruise). Po chwili jego zachwyt zamiera, gdy Ray ulega konsternacji, spytany o cenę chleba. Raymond – bohater filmu „Rain man” mieszka w zakładzie dla osób upośledzonych umysłowo. Cierpi na zaburzenie autystyczne – zespół sawanta. Jako osoba autystyczna ma trudności w porozumiewaniu się z otoczeniem, izoluje się, przejawia za-

chowania, które inni potocznie określają jako „dziwne”, żyje według schematów, których zmiana wzmaga niepokój. Czy ten film to tylko fikcja? Pierwowzór Raymonda Babbita to żyjący sawant – Kim Peek, który zna na pamięć 7600 książek. Co więcej, według wypowiedzi jedyne sawanta, który posiada zdolność opisaną tego, co się dzieje w umyśle cierpiących na tę chorobę – Daniela Tammeta – film trafnie opisuje problem. Zespół sawanta to szczególnie przypadek zaburzenia autystycznego. Oznacza to, że wszyscy sawanci posiadają cechy autystyczne, ale wbrew stereotypowi, nie każdy autysta jest sawantem, czyli nie każdy posiada wybitne zdolności. Szacuje się, że około 10% osób z autyzmem posiada szczególne zdolności, a tylko 1% tych zdolności można uznać za genialne. Większość jed-

nak z tych osób wykazuje się dobrą pamięcią. Obecnie na świecie żyje 50 osób ze stwierdzonym zespołem sawanta.

## **Trochę z idioty, trochę z uczonego?**

Pierwsze przypadki zespołu sawanta opisano już w XVIII wieku. Około 100 lat później autorem nazwy, która początkowo brzmiała „*idiot – savant*” został znany głównie z opisanego zespołu Downa, John Langdon Down. Jako że było to w XIX wieku, na takie określenie nikt się nie obrażał – słowo „idiot” oznaczało po prostu stopień głębokiego upośledzenia umysłowego (IQ poniżej 25). Później zrezygnowano z tej nazwy, nie ze względów poprawności politycznej, ale na podstawie obserwacji uznano, iż inteligencja ogólna mieści się w granicach od 40 do 70 punktów (norma wynosi 100).



Słowo „savant” oznacza „uczony”. Nie jest to trafne określenie, gdyż osoby z tą przypadłością nie potrafią w dostownym sensie uczyć się, a ich zdolności są wrodzone, ujawniają się bez specjalnego przygotowania. Thomas Greene Bathune urodził się niewidomy, później okazało się, że jest upośledzony – trudności sprawiła mu nawet nauka chodzenia. W wieku 4 lat został posadzony przy fortepianie i samodzielnie zaczął grać zastyszane melodie. Nie jest możliwe, by się ich nauczył. Pomimo swoich niezwykłych darów, sawanci w życiu codziennym przeważnie pozostają nie-samodzielni i wymagają pomocy we wszystkich czynnościach. Czy zatem takie osoby to 50% idioty i 50% geniusza? Nie. Sawanci są w 100% wybitni i w 100% niepełnosprawni umysłowo.

### Mózg pełen tajemnic

Czym wytłumaczyć taki stan umysłu? Zastanawiający dla badaczy stał się fakt, iż zarówno na autyzm, jak i zespół sawanta cierpią głównie mężczyźni. Za znaczące uznano też, że najczęściej pojawiają się u sawantów zdolności matematyczne, pamięciowe i artystyczne. Kluczem do rozwikłania zagadki stała się wiedza o funkcjonowaniu mózgu. Lewa półkula to „siedziba” umiejętności werbalnych, czyli mowy, a także myślenia logicznego. Prawa półkula odpowiada za zdolności niewerbalne – czyli konkretne, przestrzenne, matematyczne. Wniosek: przyczyną występowania zespołu sawanta jest zaburzenie w funkcjonowaniu lewej półkuli. Badania neuropsychologiczne wydają się potwierdzać tę hipotezę. Nie jest to jednak wystarczające wyjaśnienie, skąd biorą się wybitne zdolności u tych osób. Naukowcy przypuszczają, że prawa półkula przejmuje funkcje lewej i zaczyna dominować. Brak jednak dowodów potwierdzających te opinie. To nie koniec niewiadomych. Lewa półkula nie działa prawidłowo – to fakt, ale nieznanne są przyczyny jej zaburzenia. Istnieje hipoteza, że winowajcą jest męski hormon – testosteron. Podczas życia płodowego zarodek męski jest zalewany przez dużą ilość testosteronu. Jako że lewa półkula mózgu rozwija się wolniej, hormon ten może też zaburzać jej rozwój. Niestety – na potwierdzenie tej hipotezy także brakuje niezbitych dowodów.



### Czy upośledzenie wyzwala geniusz?

Większość z nas marzyła lub marzy o posiadaniu wybitnych zdolności. Czy jest możliwe, że w każdym z nas drzemiają ukryte talenty, a zaburzenie mózgu może je wyzwolić? Niektórzy badacze twierdzą, że na skutek rozwoju kulturowego straciliśmy dostęp do pierwotnych zdolności naszego umysłu. Upośledzenie lub autyzm pozwala na uwolnienie się pokładów tych zdolności. W 1998 roku opisano przypadki starszych osób cierpiących na demencjęczołowo-skroniową, u których proces degeneracji mózgu doprowadził do utraty zdolności mowy i izolacji społecznej, ale wyzwolił talenty, których wcześniej nie mieli – muzyczne, plastyczne. Najprawdopodobniej z cechą „ukrytego geniuszu” jest jak z innymi cechami w populacji. Istnieje możliwość, iż u niektórych z nas

zaburzenie lewej półkuli spowodowałoby rozwój wybitnych zdolności. Nie zostalibyśmy obdarzeni talentami „po równo”. Jedni mają ich wiele, inni prawie wcale.

### Filozoficznie...

Zespół sawanta pokazuje, jak skomplikowana i pełna sprzeczności jest natura ludzka. Każdy człowiek ma w sobie coś z idioty i coś z geniusza. W przypadku osób z zespołem sawanta prawda ta staje się naoczna. Czy warto stracić część życiowych zdolności, aby rozwinąć wybitny talent? Zespół sawanta to także lekcja pokory dla naukowców. Pomimo kilkuset lat badań, wciąż niewiele wiemy o meandrach ludzkiego umysłu. Zagadka, choć dokładnie opisana, wciąż pozostaje niewyjaśniona.

EWELINA MUCHA

MCKR McKEEVER I ROWAN  
LEGAL SERVICES LTD.



# KANCELARIA PRAWNA

## MCKR POLSKA.IE

EWELINA:  
0831 555 434  
IWONA:  
08570 666 71  
również po godzinie 17 i w weekendy

W sprawach o odszkodowania, prawnikowi nie wolno ustanowić swojego honorarium na podstawie udziału procentowego od sumy odszkodowania.



# NAJWIĘKSZY OBJAZDOWY TEATRZYK KUKIEŁKOWY "PINOKIO" Z POLSKI



Zaprasza na przedstawienie pt.: "Porwanie Księżniczki"

## GALWAY

26 stycznia 2013, 10:00

Polska Szkoła w Galway,  
Holy Trinity National School, Walter  
Macken Road, Mervue, Galway

BILETY: 3€/os.

## DUBLIN

26 stycznia 2013, 17:00

Ballroom, Radisson Blu Hotel  
Dublin Airport  
Co. Dublin

BILETY: 3€/os.

## CARLOW

27 stycznia 2013, 10:00

Polska Szkoła w Carlow  
Aula Bishop Foley School,  
Station Road, Carlow

BILETY: 4€/os.

**Bilety do nabycia:** **Dublin:** Mróz (Blanchardstown, Swords), Boshka (Blanchardstown), MagicSun (obok LitPol Lucan), Polska Szkoła Dundalk (S. Gołębiwska), Your English School (29/30 Usher's Quay, Dublin 8), Polska Księgarnia (58 Parnell Street/Moore Street Mall). **Galway:** Sklep Polandia (Sean Mulvooy Road, Galway), Sklepy FOODLAND (Liosban Industrial E., Tuam Road oraz Unit 4, oraz Doughiska Road w Galway). **Carlow:** Kierownik Polskiej Społecznej Szkoły w Carlow - Katarzyna Gurzawska.  
Bilety dostępne także przez Internet: [www.bilety.gazeta.ie](http://www.bilety.gazeta.ie)

Sponsorzy:



Patronat:



120 na godzinę



Organizator:



więcej informacji:

[www.irlandiakoncerty.com](http://www.irlandiakoncerty.com)



# K.T. Studio

**Godziny otwarcia**

Wtorek - Piątek 11:00am - 18:00pm

Sobota 10:00am - 15:00pm

## Szycie na Miarę

Suknie ślubne  
Sukienki wieczorowe  
Żakiety  
Bluzki  
Spódnice  
Spodnie

## Przeróbki

Skracanie spódnic  
Skracanie spodni, itp  
Zwężanie na linii talii i bioder  
Poszerzanie  
Wymiana zamków  
Skracanie zasłon  
Inne



# K.T. Studio

Unit 1, Desmond House Main Street  
Carrigaline, Co. Cork

T: 087 15 22 002

[k.t.studiofashion@gmail.com](mailto:k.t.studiofashion@gmail.com)

DESIGNER - ALTERATIONS - DRESSMAKER



# KIERUNEK

CODZIENNE  
INFORMACJE

IRLANDIA

[www.kierunekirlandia.eu](http://www.kierunekirlandia.eu)

**CODZIENNIE  
NAJNOWSZE WYDARZENIA**

Living in  
Ireland

Nowa mobilna  
wersja portalu



# Niesamowita historia Cliffa Younga



**D**ystans australijskiego ultramaratonu z Sydney do Melbourne wynosi 875 kilometrów. Pokonanie takiej odległości zajmuje biegaczom około 6-7 dni. Mówi się o nim, że jest najbardziej wyczerpującym ze wszystkich ultramaratonów na świecie. W maratonie zwykle uczestniczą lekkoatleci światowej klasy, którzy trenują specjalnie do tego wyścigu.

Przeważnie wiek biegaczy w ultramaratonach nie przekracza 30 lat. Są u szczytu swojej wydolności, mają za sobą historię sportowych sukcesów, wyczynowe doświadczenie i głęboką ekspertyzę, są sponsorowani przez wielkie korporacje, wyposażające ich w najlepszy, najdroższy sprzęt.

W 1983 roku ze zdziwieniem odnotowano pojawienie się na starcie 61-letniego Cliffa Younga. Początkowo myślano, że przyszedł on popatrzeć na rozpoczęcie maratonu. Ubrany był nie jak inni sportowcy, lecz w roboczy kombinezon i kalosze. Kiedy podszedł do stolika, by odebrać swój numer, stało się jasne dla każdego, że ma zamiar przyłączyć się do 150 światowej klasy atletów i biec. Wówczas jeszcze biegacze ci nie wiedzieli o innym zadziwiającym fakcie: jedynym trenerem Cliffa była jego 81-letnia matka.

Gdy Cliff otrzymał numer 64 i ustawił się na linii startowej, zainteresowała się nim ekipa filmowa, przygotowująca reportaż z ultramaratonu. Postanowili przeprowadzić z farmerem krótki wywiad:

- Cześć! Kim jesteś i co tu robisz?
- Cliff Young. Wypasam owce na sportowym pastwisku niedaleko Melbourne.
- Serio weźmiesz udział w tym maratonie?
- Tak.
- **Chyba zwariowałeś. Nie ma takiej możliwości, że go przebiegniesz.**

- Dam radę. Urodziłem się i wychowałem na farmie i nie stać nas było na konia czy traktor. Dopiero 4 lata temu kupiłem traktor. Gdy nadciągała burza, wychodziłem zaganiać owce. Mieliśmy 2000



owiec, które pasły się na 2000 akrach. Nieraz ganiałem za owcami po 2-3 dni – nie było łatwo, ale w końcu zawsze je złapałem. Myślę, że dam radę przebiec ten wyścig, to tylko o 2 dni dłużej. 5 dni. Biegałem za owcami przez 3 dni.

Gdy maraton się rozpoczął, profesjonalści pozostawili daleko w tyle Cliffa w jego kaloszach. Niektórzy kibice mu współczuli, inni śmiali się z niego, że nie daje rady od samego początku biegu. Widzowie obserwowali farmera w TV, wielu przeżywało i modliło się za niego, by nie umarł na trasie.

Wytrawni biegacze wiedzą, że by pokonać dystans potrzeba kilku dni i każdego dnia należy biec przez 18 godzin i spać przez 6, regenerując siły po morderczym wysiłku dnia, a resztę czasu wykorzystywać w jak największej części na bieg. Tak mówiła medycyna i wieloletnie doświadczenie fizjologów sportowych. **Ale Cliff Young o tym nie wiedział!** Następnego ranka po starcie okazało się, że Cliff nie spał, lecz biegł całą noc i dotarł do miasteczka Mittagong. Ale nawet bez przerwy na sen Cliff był daleko w tyle za innymi lekkoatletami.


Kiedy dobiegł do Albury zapytano się go o jego taktykę na resztę wyścigu. Nie uwierzycie, co odpowiedział! Odpowiedział, że po prostu ma zamiar **biec tak długo, aż dobiegnie do mety, bez snania!** Każdej nocy zmniejszał się dystans pomiędzy farmerem a resztą uczestników. Po ostatniej nocy okazało się, że Cliff minął wszystkich biegaczy. Rankiem ostatniego dnia był już daleko z przodu.

W wieku 61 lat Cliffowi nie tylko udało się ukończyć ultramaraton i nie umrzeć na trasie, ale również pobił rekord biegu o prawie 2 dni i został narodowym bohaterem. Przebiegł odległość 875 kilometrów w czasie 5 dni, 15 godzin i 4 minut.

Gdy wręczano mu nagrodę w wysokości 10.000 dolarów australijskich, powiedział, że nawet nie wiedział o jej istnieniu i nie dla pieniędzy wziął udział w maratonie. Całą kwotę rozdał pozostałym pięciu lekkoatletom, którym także udało się ukończyć bieg. Każdy z nich otrzymał od Cliffa Younga po 2000 dolarów australijskich. Sam zwycięzca nie zostawił sobie ani centa. Cała Australia po prostu go pokochała.

Cliff Young nie znał, w odróżnieniu od pozostałych biegaczy, metodyki biegania w ultramaratonie, nie miał pojęcia, ile godzin należy odpoczywać i jak należy biegać. Nie wiedział też, że w trakcie maratonu można, a nawet trzeba spać. Jego umysł był wolny od ograniczających go zasad. Cliff po prostu chciał wygrać: wyobrażał sobie uciekającą owcę i próbował ją dogonić...

**Cliff był najstarszym człowiekiem w historii, który wygrał ultramaraton.** Jego styl biegania został zaadoptowany przez współczesnych ultra-długodystansowców i nazywany **Cliff-Young-Shuffle** (styl powtórzący Cliffa Younga).

Young zmarł na raka w 2003 roku w wieku 81 lat. W 2012 roku telewizja ABC zapowiedziała produkcję filmu telewizyjnego, poświęconego postaci Cliffa Younga. 

<http://www.youtube.com/watch?v=2OD96zocXRU>



Organizator



# KABARET MŁODYCH PANÓW



więcej informacji na  
[www.koncerty.ie](http://www.koncerty.ie)



w programie:  
*Bezczelnie młodzi*

**WATERFORD**

**01 MARCA**

**FORUM**

**START 20:00**

**CORK**

**02 MARCA**

**CORK SCHOOL OF MUSIC**

**START 20:00**

**DUBLIN**

**03 MARCA**

**LAUGHTER LOUNGE**

**START 20:00**

**Bilety dostępne:**

**[WWW.GAZETA.IE](http://WWW.GAZETA.IE) ORAZ [WWW.TICKETS.IE](http://WWW.TICKETS.IE)**

**Bilety do nabycia: Sklepy Mróz, Sklepy Pevex, Sklepy Wisła, Galicja, BaDaCz**



# Walentynki z DJ Neevald'em

Dj Neevald swoją klubową przygodę zaczął w Koninie grając na imprezach tańeczny przesiąknięty muzyką house. Od zawsze z miłością do house'owych singli bujał wielkopolską publicznością. W 2004 roku kiedy przeprowadził się na stałe do Poznania nastąpił przełom w jego rozwoju. Zagrał na głównej scenie Sunrise Festival 2004 i wszystko tak naprawdę się zaczęło. Twórca najbardziej popularnych audycji house w Wielkopolsce, rozbrzmiewających na falach Planety Poznań (dawne RMI Fm).

W 2005, 2006, 2007 i 2008 roku pojawia się jako artysta podczas wszystkich ważniejszych klubowych przedsięwzięć Wielkopolski. Grał również na ostatnich wydaniach Sunrise Festival (w roku 2004 i 2008 - main stage), podczas Dance Lake Event oraz ATB in Concert 1 & 2, a także na koncercie Armina van Buuren'a i Dja Tiesto w Polsce. Pojawia się również na polskich wydaniach Sensation White, Global Gathering i God's Kitchen. Grał z najważniejszymi postaciami muzyki house i nie tylko, które pojawiły się w naszym kraju. Coraz częściej grywa też



w klubach Wielkiej Brytanii i Irlandii. Każde wakacje spędza natomiast na Ibizie, gdzie czerpie motywację i weny do działania. Jako pierwszy Polak wystąpił w Ibiza Global Radio, w audycji Davida Moreno.

Podczas występów w klubach emanuje wielką energią i słonecznym brzmieniem house music, grając dużą ilość muzycznych premier nie zapomina o klasycz-

nych brzmieniach muzyki house i często wraca do ikon klubowego grania. Wesołe i śpiewne house music często taczy z głębszymi deepowymi doznaniem i tech dźwiękami. Swoimi setami przekonuje miłośników mocniejszego grania, dzięki temu często pojawia się na głównych scenach klubowych eventów.

**Gdzie: Dublin, Limerick**  
**Kiedy: 15 - 16 Luty**

## Turniej pokerowy w Cork



Tekszański Klincz 2013 to nieoficjalne Mistrzostwa Polaków w pokerze w Cork. Turniej Texas Hold'em odbędzie się w sobotę, 26 stycznia. Zakupiony bilet upoważnia do udziału w turnieju i gwarantuje miejsce przy stole. Liczba miejsc ograniczona. Tylko dla dorosłych. Przekąski i napoje w barze. Informujemy, że kasyno prowadzi własną rejestrację graczy wynikającą z przepisów irlandzkiego i europejskiego prawa o grach hazardowych.

**Gdzie: Cork**  
**Kiedy: 26 stycznia 2013**

## Przedstawienie dla dzieci: Porwanie Księżniczki

Największy objazdowy teatrzyk kukielkowy z Polski zaprasza na przedstawienie pt. *Porwanie Księżniczki*. Przesłanie bajki brzmi: „Prawdziwie piękne jest to, co czyni człowieka lepszym”. Trójka przyjaciół: kot, kogut i lisica, postanawiają ruszyć na pomoc porwanej księżniczce. Gdy ją odnajdują, okazuje się, że dziewczynka została zaczarowana przez cygana. Od tej pory straciła nie tylko urodę, ale i stała się bardzo kapryśna. Czy naszym przyjaciołom uda się uciec przed goniącym ich cyganem? Czy brzydka dziewczynka zmieni się znów w piękną księżniczkę? Odpowiedź poznają, Ci, którzy wybiorą się na sztukę.



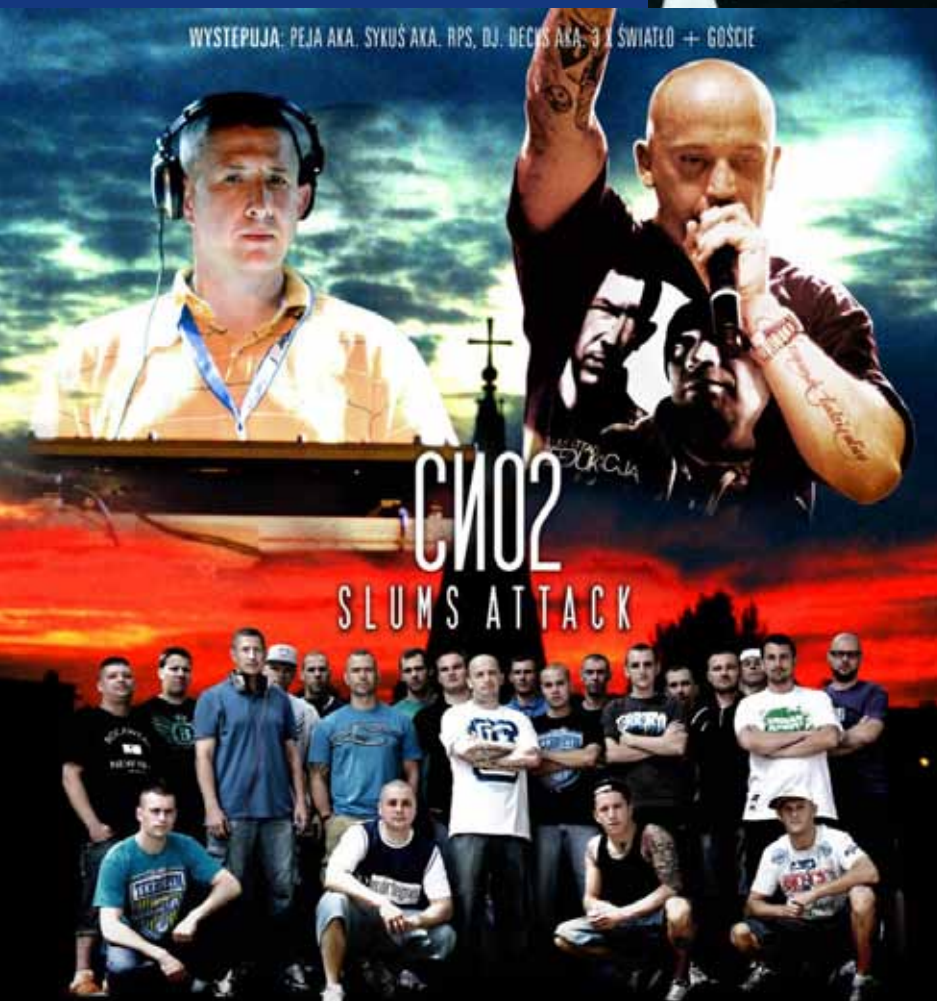
**Gdzie: Galway, Dublin, Carlow**  
**Kiedy: 26-28 stycznia 2013**



# Kabaret Młodych Panów w Irlandii

Już w marcu tego roku, wystąpi w Irlandii Kabaret Młodych Panów. Pomimo tego, że kabaret tworzą artyści z dużym doświadczeniem i dorobkiem scenicznym, jest wciąż bardzo „młody”. Znajduje się w fazie intensywnego rozwoju, ciągłego odkrywania swoich możliwości, poznawania mocnych i słabych stron, kształtowania niepowtarzalnego stylu i szukania swojej drogi. Młodzi Panowie już na pierwszych występach zaczęli odnosić sukcesy, co świadczyło o trafności pomysłów. Z dnia na dzień było coraz lepiej i tak jest do dziś. Gdy wychodzą na scenę, publiczność wpada w szal i płacze ze śmiechu. Nie boją się satyry społecznej i politycznej, ale dawkują ją z pomysłem i ze smakiem. Inteligentny dowcip i zaskakujące pointy są domeną ich występów. Są teraz w pełni sił, u szczytu sławy, co nie znaczy, że nie mogą nas jeszcze zaskoczyć...

**Gdzie: Waterford, Cork, Dublin**  
**Kiedy: 1-3 marca 2013**



## Peja/Slums Attack – CNO2

Poznańskie duo, czyli Peja i DJ Decks, znane jako Slums Attack zagra wkrótce na Zielonej Wyspie. Ich występ będzie częścią rozpoczętej niedawno trasy koncertowej promującej świeżutki album CNO2. Album CNO2, czyli w rozwinięciu *Całkiem Nowe Oblicze 2* ukazał się przed kilkoma tygodniami, z miejsca pokrywając się złotem i okupując pierwsze miejsca list sprzedaży polskich płyt. Sztuka ta jest nieosiągalna nawet dla polskich gwiazd show biznesu osadzonych w popkulturze. Pierwsze opinie wśród słuchaczy i krytyków są bardzo pozytywne. Peja prezentuje niezwykle dojrzały rap, odcinając grubą kreską pewne etapy swojego życia. Decks z kolei, zaprezentował się po raz kolejny jako znakomity producent i nieodłączne ogniwo Slums Attack. Razem stworzyli *Całkiem Nowe Oblicze*. Nie wypada zatem fanom polskiego rapu i twórczości SLU przegapić okazji usłyszenia ich na żywo! Podczas koncertu będzie można zakupić płytę CNO2. Wstęp na koncerty od 18 lat.

**Gdzie: Limerick, Dublin, Galway**  
**Kiedy: 25-27 stycznia 2013**

# H O R O S K O P

## styczeń 2013

### Baran (21.03–20.04)



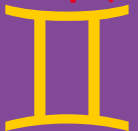
W pracy czekają Cię duże zmiany. Z początku może to budzić Twoje obawy, ale nie panikuj. Jeśli będziesz uparcie obstawać przy swoim i trzymać się planów, na pewno osiągniesz zamierzony efekt. Zdecydowane i szybkie podejmowanie decyzji oraz odwaga i odpowiedzialność zrobią na Twoich zwierzchnikach ogromne wrażenie. W miłości czeka cię czas bez afer i konfliktów, zabraknie też motylków w brzuchu.

### Byk (20.04–22.05)



Zapagniesz poprawić swoją sytuację finansową. Musisz jednak działać rozważnie. Niekorzystny wpływ Marsa może sprawić, że skupisz całą energię na jakimś pomysle, który okaże się niewypałem. Twoje sprawy uczuciowe zmierzają we właściwym kierunku, a marzenia zaczną się spełniać. Koniec miesiąca będzie dla Ciebie zaskakujący z uwagi na ważne wydarzenie.

### Bliźnięta (23.05–21.06)



Szykuje się dużo obowiązków zawodowych i domowych. Niewykluczone, że wrócą jakieś zaległe sprawy, z którymi nie udało Ci się wcześniej uporać. Nie będziesz narzekać na kondycję fizyczną, ale Twój świetny refleks może być nieco słabszy niż zazwyczaj. W miłości może się pojawić nadzieja, jednak wszystko zależy od tego, czy wykorzystasz nadarżającą się szansę.

### Rak (22.06–22.07)



Styczeń będzie miesiącem wielu zmian i wyzwań, które stopniowo zaczną Cię spotykać. Czekają Ci także sporo pracy, a w szczególności nauki, poszerzenia wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Istnieje jednak duża szansa, że miło zapamiętasz ten miesiąc z uwagi na liczne niespodzianki i udane spotkania towarzyskie. Spotkasz niezwykłą osobę, która może Cię zafascynować. Jeśli potraktujesz ją poważnie, wasza znajomość przerodzi się w coś poważnego.

### Lew (23.07–23.08)



Twoje postanowienia noworoczne mają dużą szansę na spełnienie, jeśli z uporem i konsekwencją zaczniesz wprowadzać swoje plany w życie. Styczeń może również okazać się miesiącem, w którym zapomnisz o wielu problemach i nieprzyjemnych sytuacjach. Pojawiają się szybkie i gwałtowne zmiany, które mogą znacząco wpłynąć na Twoją dalszą przyszłość.

### Panna (24.08–22.09)



Możliwe, że najskrytsze i głęboko ukryte w Tobie plany zaczną powoli wychodzić na wierzch. Istnieje duża szansa, aby w bardzo krótkim czasie zrealizować część swoich zamierzeń – optymistyczne nastawienie i konsekwentne działania mogą Ci w tym pomóc. Czekają Ci wiele obowiązków, ale i dużo satysfakcji z ich wykonania. W miłości mogą się pojawić nowe, eksperymentalne plany.

### Waga (23.09–22.10)



Początek roku może sprawić Ci sporą niespodziankę i niekoniecznie musi być to związane z sylwestrem. Wiele Twoich planów nabierze konkretnych kształtów i poważnie się nad nimi zastanowisz. W życiu zawodowym czeka Cię trochę pracy i nowe obowiązki. Niewykluczone, że staną przed Tobą nowe wyzwania, których podjęcie się i pomyślenie ich zrealizowanie, zaowocują na przyszłość.

### Skorpion (23.10–21.11)



Możliwe, że postanowisz coś zmienić w swoim życiu i zdecydujesz się na wykonanie odważnego kroku, który może w przyszłości zaowocować. Styczeń napęłni Cię pozytywną energią, która może Ci towarzyszyć nawet przez cały miesiąc. Masz również szansę na powodzenie w pracy i ożywienie interesów w biznesie. Ciepło, którym promieniujesz, zrobi na kochanej osobie dobre wrażenie.

### Strzelec (22.11–21.12)



Opozycyjny Jowisz sprawi, że będzie to niekorzystny czas na handel, interesy czy załatwianie kwestii prawnych. Unikaj też przedsięwzięć wymagających rozwagi, dyscypliny wewnętrznej i cierpliwości. Zastanowisz się w styczniu nad swoim dotychczasowym życiem. Możliwe, że bliska Ci osoba podsunie całkiem ciekawe pomysły, nad którymi dobrze się zastanowisz.

### Koziorożec (22.12–19.01)



To dla Ciebie wspaniały okres. Pełen optymizmu i entuzjazmu, który pomoże Ci zrobić więcej niż zazwyczaj. Na pewno spotka Cię w tym miesiącu sporo zaskakujących i ciekawych wydarzeń, które mile Cię zaskoczą. W miłości może się pojawić światełko nadziei dla osób samotnych – niewykluczone, że ktoś z Twojego otoczenia zainteresuje się Tobą, jednak Twoja beczynność może być tutaj niewskazana.

### Wodnik (20.01–18.02)



Nie jest to dobry czas na podejmowanie długofalowych decyzji, ponieważ Twoje podejście do życia będzie się zmieniać i to, czego dziś pragniesz, przestanie Cię interesować w najbliższej przyszłości. Z czasem możesz także zauważyć, że do głosu zaczną dochodzić Twoje ukryte talenty. W styczniu Twoja intuicja będzie pracować na wysokich obrotach, dlatego Twoje przecucie będzie bardzo trafne.

### Ryby (19.02–20.03)



Fantazja i romantyzm zaczną dominować w kontaktach z płcią odmienną. To dobry czas na podejmowanie inicjatywy. Jeżeli wciąż tkwisz w miejscu i czekasz na inspirację, teraz możesz to zmienić. Osoby samotne powinny jak najwięcej czasu przebywać wśród ludzi, gdyż dzięki temu zwiększą swoją szansę na poznanie drugiej połówki. Sytuacja finansowa może się układać różnie – pojawią się nowe, większe wydatki, jednak z czasem uda Ci się wyjść z wszelkich trudności finansowych.





# CZYTELNIA

## Pan Lodowego Ogrodu, tom 4

**Autor:** Jarosław Grzędowicz

Na tę chwilę fani czekali długie trzy lata. Trzy lata pytań powtarzanych do znudzenia: kiedy, kiedy, kiedy, kiedy... Niewiele jest na świecie powieści, które w podobny sposób nie poddają się zapomnieniu.

Władza uzależnia, szczególnie w połączeniu z magią. Wyobraź sobie, że stałeś się bogiem – ktoś miałby cię tego stanu pozbawić? *No fuckin' way!* Nie liczą się sentymenty, dobro wspólne, misja i przyjaźń. *Pan Lodowego Ogrodu* to powieść napisana z rozmachem godnym dzieł Hieronima Boscha, Stevena Spielberga, J.R.R. Tolkiena czy George'a R.R. Martina.

Nikt nie wie, co się dzieje z grupą naukowców. Vuko Drakkainen ma ich odnaleźć i sprowadzić na Ziemię lub zabić i zatrzeć ślady. Z taką misją przybywa na Migdaard – jest to świat kryjący w sobie rasę istot rozumnych oraz magię. Tymczasem, niektórzy już dawno zginęli, inni sięgnęli po magię i obwołali się bogami. Nikt nie chce wracać. Żaden z nich nie odda łatwo władzy, jaką zdobył. Vuko przemierza krainy Midgaardu, szukając sojuszników, by ukończyć misję. Czy wykona zadanie?

## Houston, mamy problem

**Autor:** Katarzyna Grochola

Czytelniczki z pewnością będą zaskoczeni, gdyż królowa literatury kobiecej narratorem książki *Houston, mamy problem* uczyniła... mężczyznę! Ta pełna przygód, zaskakująca powieść – napisana charakterystycznym dla autorki błyskotliwym, dowcipnym, lekkim stylem – podbije serca nie tylko dotychczasowych wielbicielek Katarzyny



Grocholi, ma szansę zdobyć fanów także wśród mężczyzn.

Główny bohater powieści to sympatyczny i błyskotliwy trzydziestodwulatek, który znalazł się na zyciowym zakręcie. Jeremiasz właśnie rozstał się z miłością swojego życia – Martą. Także w sprawach zawodowych nie wie mu się najlepiej. Co prawda jest piekielnie zdolnym operatorem filmowym, ale okazał się zbyt uczciwy i bezkompromisowy, by zrobić karierę w zepsutym świecie showbiznesu. Nie ma pracy, przedzie więc cienko. A tu jeszcze co miesiąc bank czeka na kolejną ratę kredytu. Własne lokum jest jednak niezbędne. Jeremiasz nie może przecież mieszkać z matką, która niemilosiernie wtrąca się w jego sprawy. Otoczony przez kobiety, sądzi, że zna je na wylot. Matka, sąsiadka z piętra, córka sąsiadki, Zmora mieszkająca piętro niżej, kumpela, z którą można pogadać jak z najlepszym przyjacielem – wszystkie od niego czegoś żądają i każda sprawi mu jakąś niespodziankę...

## Katarzyna Wielka. Gra o władzę

**Autor:** Ewa Stachniak

*Katarzyna Wielka. Gra o władzę* to powieść o jednej z najbardziej śmiałych i bezwzględnych kobiet w historii. Napisana z wielkim

rozmachem książka pozwala nam zajrzeć, niczym przez dziurkę od klucza, zarówno do reprezentacyjnych komnat, jak i sypialni Pałacu Zimowego. Jak odnaleźć się w świecie, w którym aż roi się od intryg i spisków, w którym nie wiadomo, kto jest przyjacielem, a kto jest szpiegiem? Jak zjednać sobie życzliwość ludzi dzierżących władzę? Obserwujemy przemianę młodziutkiej pruskiej księżniczki, która by przetrwać, musi przyswoić sobie reguły wyrafinowanej i okrutnej pałacowej gry. Czternastoletnia, niedoświadczona dziewczyna przybywa do Petersburga na życzenie carycy Elżbiety. Zostaje przedstawiona jako kandydatka na żonę Piotra – następcy rosyjskiego tronu. Wybór ten nie wszystkim przypada do gustu...

## Księga o Niewidzialnym

**Autor:** Eric-Emmanuel Schmit

*Księga o Niewidzialnym* to zbiorowe wydanie najpiękniejszych przypowieści Erica-Emmanuela Schmitta: *Oskara i Pani Róży*, *Pana Ibrahima i kwiatów Koranu*, *Dziecka Noego*, *Zapasów z życiem* – za-

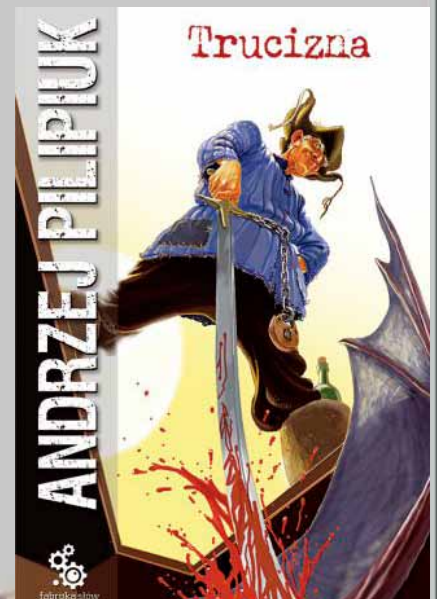
wierając ponadto publikowaną po raz pierwszy w Polsce buddyjską baśń *Milarepa*. To opowieści, które poruszają najczulsze struny ludzkiej wrażliwości i przypominają o prawdziwym sensie życia – Niewidzialnym, lecz możliwym do odkrycia.



## Trucizna

**Autor:** Andrzej Pilipiuk

Andrzej Pilipiuk – pisarz, publicysta, laureat nagrody literackiej imienia Janusza A. Zajdla – aż trzy lata czekał fanom na kolejny tom przygód Jakuba Wędrowycza. Zbiór 20 opowiadań *Trucizna* to siódma część cyklu poświęconego tej kultowej postaci. Egzystencja Jakuba Wędrowycza, bimbrownika i egzorcysty amatora, toczy się monotonnym, codziennym trybem. Jakub w towarzystwie wiernego druha Semena cieszy się życiem, czyli głównie pędzi i konsumuje samogon. Niestety, liczne złe moce uparty się, by zakłócić spokój naszego bohatera. Na łąkach straszy widmo hrabiego. Woda w kranie zamienia się w oranżadę. Sztuczna szczeka przyjaciela zostaje podmieniona na pudełko kredek. Belfer sadysta gnębi wnuka. Do zapasów gorzalki dobierają się zombiaki. Jakby tego było mało, ambitny diabeł proponuje partijkę pokera. A jak powszechnie wiadomo: *kto Jakuba nachodzi, sam sobie szkodzi...* *Trucizna* – pełna niekonwencjonalnego, rubasznego humoru – wywoła u czytelnika niejedną salwę śmiechu.





## Ona tańczy dla mnie



12 stycznia odbędzie się premiera płyty głośnego ostatnimi czasy zespołu Weekend. Hit *Ona tańczy dla mnie* odrodził w Polsce modę na disco polo. Na podwójny album składają się: płyta z dziesięcioma utworami oraz krążek ze specjalnie przygotowanymi przez zespół podkładami muzycznymi do karaoke. *Ona tańczy dla mnie* to dance'owy fenomen, na którego punkcie oszalały miliony Polaków. Utwór ma już ponad 36 milionów odsłon w serwisie YouTube i jest coverowany na wszelkie możliwe sposoby. Grupa Weekend powstała w 2000 roku w Sejnach. Wokalistą oraz liderem zespołu jest Radosław Liszewski. Zespół Weekend z piosenką *Ona tańczy dla mnie* to niekwestionowany zwycięzca w kategorii: najbardziej popularna piosenka disco polo w 2012 roku. Chyba nie ma osoby, która by jej, lub o niej nie słyszała. Radek Liszewski w jednym z wywiadów zapytany o to, na czym polega fenomen tego hitu, odpowiedział prosto: „Jest pozytywny, wprawia w dobry nastrój. Sprawia, że chce się tańczyć i porusza uniwersalny temat. To, co przeżywa bohater utworu, z pewnością każdy mężczyzna przeżył”.

**Premiera płyty:** 12 stycznia 2013

**Wykonawca:** Weekend, Ona tańczy dla mnie

## Sęp



„SĘP” – thriller z doskonałą obsadą (Przybylska, Małaczyński, Żebrowski, Olbrychski, Seweryn) oraz muzyką ARCHIVE już 22 stycznia w wybranych kinach w Irlandii!

Wyobraź sobie, że masz moc decydowania o ludzkim życiu. Kogo byś potępił, a kogo ocalił? W centrum Europy nagle, bez śladu, zaczynają znikać ludzie. Śledztwo trafia w ręce Sępa (Michał Żebrowski) – policjanta, który wydaje się być pozbawiony uczuć. Twardy, nieprzekupny, bez zobowiązań i przystąg do wyświadczenia innym. Do czasu, aż pozna Nataszę (Anna Przybylska) – kobietę inną niż te, które spotykał do tej pory.

Sęp rozpocznie niebezpieczną grę z przeciwnikiem wyprzedzającym go wciąż o krok. Odkryje świat, w którym ludzie prowadzą podwójne życie. Pierwszy raz, logiczne myślenie wpędzi go w pułapkę bez wyjścia. Nagle z łowcy zamieni się w zwierzynę. Balansując na granicy namiętności i rozumu, świata logiki i sprytnej manipulacji, będzie musiał odpowiedzieć na pytanie: czy jest coś ważniejszego niż życie?

Projekcje filmu w Irlandii odbędą się w kinach Ominplex.

**Gatunek:** thriller

**Tytuł:** Sęp

**Reżyseria:** Eugeniusz Korin

20% zniżki przy zakupie powyższych książek z magazynem MIR

Pierwszy Polski Salon Prasowy w Irlandii

www.**BaDaCz**.eu

**Nowe miejsce! Nowe usługi!**

(transfery pieniężne, usługi fryzjerskie)

**Największy wybór prasy w Cork** (również prasa na zamówienie)

Najlepsze książki, promocyjne ceny.

Dla pierwszych trzech osób usługa fryzjerska GRATIS. KAŻDY paragon bierze udział w losowaniu Książek (do wylosowania aż 5 różnych tytułów) Zapraszamy serdecznie na KYLE STREET (przejście między North Main Street i Corn Market Street)



# STYL ŻYCIA **Wino**

## **– napój bogów**

**W**ino rozwiązuje języki, dodaje pewności siebie, rozluźnia – słowem zbliża do ludzi, a przy tym doskonale smakuje. Nic dziwnego zatem, że wino zostało określone mianem napoju bogów. Któż z nas nie zna Bachusa – bożka, który wino porównywał do kobiety, śpiewu i rozpustnej zabawy!!! Karnawał, to najlepszy moment, aby dotrzeć do grona miłośników tego szlachetnego trunku.

Istnieją setki odmian, smaków i rodzajów wina. Jego smak oraz bukiet zapachowy zależy od rodzaju szczepów winogron, sposobu ich uprawy, klimatu i ziemi, na której się je uprawia oraz od sposobu winifikacji.

Chociaż określenie „wino” przyjęło się w Polsce jako potoczna nazwa wielu w podobny sposób pozyskiwanych napojów alkoholowych na bazie owoców, to jednak na ogół dotyczy ono czystych produktów gronowych. Wina z innych owoców, określa się mianem win owocowych i mają one zwykle w samej nazwie wymienione owoce, z których zostały wytworzone np. „wino jabłkowe”.

### **Jakie wino jest zatem najlepsze?**

Oczywiście takie, które nam smakuje, niezależnie od tego co sądzą o nim inni. Zawodowi degustatorzy win nie mogą sobie pozwolić na kierowanie się indywidualnymi upodobaniami. Kiperzy oceniają kolejno: wygląd, zapach i smak wina.

### **Wygląd**

Oceniając wygląd wina, bierze się pod uwagę:

- **barwę** (jej intensywność i odcień);
- **przejrzystość** (czy jest krystaliczne, błyszczące, czy też bez blasku lub mętne);
- **płynność** (może ono być lejące się lub też ciężkie, oleiste, grube, lepkie).

### **Zapach**

Udało się wyizolować pięćset substancji aromatycznych, składających się na zapach wina, z których nawet doświadczony degustator jest w stanie rozpoznać tylko część. Zapach bada się dwukrotnie. Za pierwszym razem ocenia się go bez wstrząsania winem, za drugim – delikatnie, ruchem okrężnym porusza się napełnionym kieliszkiem, co powoduje uwolnienie się lotnych składników aromatycznych. Zapachy wina łączy się w większe grupy: np. owocowe, kwiatowe, spożywcze i inne.

### **Smak**

Człowiek jest w stanie rozróżnić: słodki, stony, kwaśny i gorzki. Na ogólny smak wina ma jednak wpływ więcej czynników. O jego jakości decydują przede wszystkim:

- **kwasowość** – jeśli zawartość kwasów jest zbyt mała, wino wydaje się płaskie (bez charakteru) i mdłe. Jeśli ilość kwasów jest we właściwej proporcji do innych składników, wino jest świeże, żywe, z nerwem. Nadmierna ilość kwasów powoduje, że wino jest gryzące lub ostre;
- **zawartość taniny (garbników)** – gdy jest jej zbyt mało, wino (dotyczy to tylko win czerwonych) jest określane jako: chude, kościste lub krótkie. Wino zawierające właściwą jej ilość jest tagodne, gładkie lub taninowe (dobrze zbudowane). Jeśli wino zawiera zbyt dużo taniny – jest cierpkie, bardzo ściągające, ostre lub gorzkie (co oznacza, że powinno dale dojrzewać);
- **zawartość alkoholu** – wino zawierające zbyt mało alkoholu jest wodniste, jałowe, słabe. Właściwa ilość alkoholu sprawia, że jest ono lekkie, krzepkie, ciepłe, mocne lub idące do głowy. Natomiast gdy jest go zbyt dużo, wino określa się jako palące, zbyt mocne.





## Wino na stole

Ugruntowana zasada głosi, że do białych mięs podaje się wina białe, do czerwonych – czerwone, do dań podstawowych – wytrawne, a do deserów – słodkie.

W ostatnich latach niezłomność tej zasady jest często kwestionowana, przeprowadza się różne eksperymenty, a i w kuchniach regionalnych nierzadko nie respektuje się tych reguł. Dlatego przy doborze wina można po prostu kierować się własnymi upodobaniami, nawet jeśli są one sprzeczne z regułami sztuki.

## Białe i różowe wina wytrawne

Podaje się do ryb, owoców morza, białych mięs, wędlin i delikatnych serów. Białe, z dodatkiem likieru (np. z czarnej porzeczki) lub bez, podaje się też tradycyjnie jako aperitify, czyli przed posiłkiem. Białe i różowe wina pije się schłodzone do temperatury 8–12°C, gdzie najzimniejsze powinny być te rześkie i delikatne wina młode. Im butelka bogatsza, pełniejsza, bardziej aromatyczna i dojrzała, tym temperatura serwisu wyższa. Wielkie, długo starzone w dębie wina białe proponuje się podawać nawet w 14°C. Prawdziwym ewenementem są w tej materii dojrzałe wina gruzińskie z kwewri, które pełnię aromatów zaczynają roztaczać po dekantacji i serwisie w 16–18°C, a smakują dobrze nawet w ok. 20°C. Kieliszki do win białych i różowych powinny być nieco wyższe niż kieliszki do win czerwonych.

## Lekkie wina czerwone

Z reguły młode, o owocowym zapachu i smaku (np. *beaujolais*) tradycyjnie polecane są do czerwonych mięs, wędlin i delikatnych serów, a także do ryb smażonych lub w sosie. Obecnie coraz częściej serwuje się je także jako aperitify. Powinno się je podawać w prostych lub zwężających się ku górze kieliszkach, schłodzone do temperatury 12–14°C.

## Dojrzałe wina czerwone

Pasują do czerwonych mięs i dzicyzny, a także do ostrzejszych, fermentowanych serów. Podaje się je w kieliszkach wyraźnie zwężających się ku górze, lekko oziębione do temperatury 15–19°C. Przekonanie, iż wina te powinny serwować się w temperaturze pokojowej jest błędne – zbyt ciepłe stają się cierpkie i kwaśne. Młode, owocowe wina czerwone typu *beaujolais* najlepiej smakują w temperaturach 12–14°C. Pozostałe wina czerwone najlepiej serwować w temperaturze 15–16°C, bardzo dojrzałe trunki będą natomiast idealne przy 18°C. Walory dojrzałego wina dobrej jakości można jednak docenić najpełniej, delektując się nim samym. Pijąc taki napój do posiłku, trudno uchwycić jego właściwy smak i bukiet.

## Wina słodkie

Podaje się zazwyczaj do deserów, a od niedawna – dotyczy to zwłaszcza wina białego – także jako aperitify. Białe wina półsłodkie i słodkie (ale nie likierowe)



podaje się także do niektórych ryb oraz do potraw z gęsich wątróbek. Czerwone wina słodkie podaje się również do ostrzejszych serów. Wina słodkie powinno się pić schłodzone do temperatury 6–8°C w małych, najlepiej zwężających się ku górze kieliszkach.

## Wina likierowe

*Mistelle* pija się niemal wyłącznie do deserów. Podaje się je mocno schłodzone, w małych kieliszkach na wysokiej nóżce. Kieliszek nalewa się do pełna.


## Wina musujące

To jeden z najbardziej klasycznych aperitifów. Często miesza się je z likierami owocowymi (np. z czarnej porzeczki). Są to także jedyne wina, które – bez obawy pomyłki – można podawać do wszystkich potraw, jak również serwować same, przy specjalnych okazjach. Podaje się je przeważnie w smukłych kieliszkach na wysokiej nóżce, których kształt pomaga zachować naturalną perliskość napoju, umożliwiając jednocześnie delektowanie się jego zapachem. Takie kieliszki prawie zupełnie wyparty bardzo modne kiedyś czarki. Wina musujące należy podawać schłodzone do temperatury 6–9°C (ale nigdy zmrożone!). Do chłodzenia wina najlepiej nadaje się tradycyjny kubetek wypełniony lodem, w którym umieszcza się butelkę na około 20 min. Jeśli nie ma takiego naczynia, butelkę można wstawić na pewien czas do lodówki, na najwyższą półkę (ale nigdy do zamrażalnika).

## Rady

Wina nie powinno się wlewać do kieliszka zbyt gwałtownie, bo wtedy nadmierne się utlenia (oksydacja). W przypadku napojów starszych – można wzburzyć i przelać osad, znajdujący się niekiedy na dnie butelki. Utlenienie rozwija bukiet wina, ale – jeśli jest zbyt intensywne – napój może stracić subtelność, delikatność i świeżość.

Prawdziwi konesery niechętnie odnoszą się do równoczesnego podawania wina i wódki. Duża zawartość alkoholu w wódce zakłóca subtelne efekty smakowe, jakie można uzyskać przez właściwe dobranie wina do potrawy. W ostateczności dopuszcza się picie jej po skończeniu posiłku, podobnie jak pija się koniak. Natomiast równoczesne podawanie wina i piwa uważa się za niedopuszczalne.

Zadne wino nie lubi nagłych zmian temperatury i wstrząsów. Z tego względu przed spożyciem powinno się pozostawić je w spokoju najlepiej przez kilkanaście, a przynajmniej kilka dni. Trzeba więc odpowiednio wcześniej przed planowanym przyjęciem pomyśleć o kupieniu wina. 

*Ryby, drób i cielęcina  
lubią tylko białe wina.  
Zaś bawoły, sarnie,  
wieprze – czerwone wino  
jest najlepsze!!!  
Do podrobów, mój ty drogi  
jako napój jest za drogi.  
Świeczki, obrus i nakrycia,  
dają winom cel do życia.*

# Mecz wielkiej przyjaźni



**W** środę 6 lutego o godz. 20.45 na Aviva Stadium w Dublinie wielkie wydarzenie. Mecz Irlandii z Polską plus spotkanie wybranych 300 kibiców obydwu krajów. Gdyby nie Euro 2012 nie byłoby tego spotkania. Na trybunach będzie 25 tysięcy polskich kibiców.

Podczas czerwcowej imprezy obie reprezentacje, delikatnie mówiąc,

do mocarzy nie należały. Drużyna Franciszka Smudy, mimo że występowała w roli gospodarza turnieju, tylko zremisowała z Grecją i Rosją, a z Czechami przegrała. Irlandczycy nie zdobyli żadnego punktu. Przegrali wszystkie spotkania grupowe - z Chorwacją, Hiszpanią oraz Włochami. Z późniejszymi mistrzami z Hiszpanii nawet 0:4. Oba kraje połączyły jednak występy kibiców. Polska zebrała pochwały z całego świata za niepowtarzalną atmosferę. Gros zastług położyli tutaj kibice z Irlandii, którzy mimo porażek fantastycznie dopingowali. Irlandczyków nadal

prowadzi Włoch Giovanni Trapattoni. U Polaków nastąpiła zmiana. Po Euro selekcjonerem został Waldemar Fornalik.

Polacy na tyle zakochali się w przyszłości z „Zielonej Wyspy”, że zaraz po zakończeniu turnieju padła propozycja, by zorganizować towarzyski mecz pomiędzy zaprzyjaźnionymi krajami. Oczywiście w Poznaniu, gdzie Irlandczycy poczuli się całkiem jak w domu i do którego większość z nich z chęcią by powróciła. Po niedługim czasie okazało się, że mecz faktycznie będzie, ale... w Irlandii. Z perspektywy to chyba jednak lepiej. Tu będzie to



znacznie większe wydarzenie. Zwłaszcza dla naszej licznej emigracji.

### Bardzo dobry pomysł

Wydarzenie doceniają jednak przedstawiciele obydwu krajów. Na miesiąc przed spotkaniem w Dublinie promowano je w Warszawie. W tym celu Irlandzka Federacja Piłkarska ogłosiła oficjalne nawiązanie współpracy z PZPN, mającej na celu podtrzymanie znakomych kontaktów pomiędzy kibicami obydwu krajów.

- Nasza inicjatywa ma także charakter turystyczny, a jej pierwszym punktem będzie właśnie najbliższy mecz z Polską. Obiecujemy, że powitanie polskich kibiców w Irlandii będzie co najmniej tak samo gorące jak z waszej strony podczas Euro 2012 - powiedział ambasador Irlandii w Polsce, Eugene Hutchinson. We wspólnym przedsięwzięciu biorą udział: Irlandzka Federacja Piłkarska, PZPN, agencja Tourism Ireland, miasto Dublin, kibice z Irlandii reprezentowani przez portal You Boys In Green oraz Klub Kibica Reprezentacji Polski.

- Latem ubiegłego roku 30 tysięcy naszych fanów przyjechało do Polski na mistrzostwa Europy. Byli pod wielkim wrażeniem przyjęcia i gościnności ze strony mieszkańców. Nasi kibice otrzymali od UEFA nagrodę za najlepszy doping podczas turnieju, ale ogromną rolę odegrali Polacy, którzy pomagali tworzyć tę świetną atmosferę - przyznał sekretarz generalny Irlandzkiej Federacji Piłkarskiej (FAI) John Delaney.

### DUBLIN, 18.11.2008

Irlandia - Polska 2:3 (0:1).  
Bramki: S. Hunt (88.), Andrews (90.) - M. Lewandowski (3.), Roger (46.), R. Lewandowski (89.).  
Irlandia: Shay Given - Paul McShane (60. Steve Bruce), John O'Shea, Richard Dunne, Kevin Kilbane - Damien Duff (67. Shane Long), Darron Gibson (72. Keith Andrews), Glenn Whelan, Andy Keogh (60. Steven Hunt) - Kevin Doyle (60. Noel Hunt), Caleb Folan.

Polska: Łukasz Fabiański - Marcin Wasilewski, Dariusz Dudka, Bartosz Bosacki, Jakub Wawrzyniak - Jakub Błaszczykowski (46. Roger Guerreiro), Mariusz Lewandowski, Łukasz Garguła, Jacek Krzynówek (80. Tomasz Jodłowiec), Rafał Boguski - Paweł Brożek (46. Robert Lewandowski).

Rozpoczęta właśnie kampania rozszerzy się na portale społecznościowe.

- Chcemy, żeby fani z Irlandii zaprosili swoich polskich przyjaciół na mecz. Zamierzamy też przekonać Polaków mieszkających w Irlandii, aby w przyszłości nasza drużyna narodowa stała się ich drugą reprezentacją. Myślmy o stworzeniu polskiej sekcji irlandzkiego stowarzyszenia kibiców - zaznaczył Delaney.

W ramach inicjatywy 6 lutego odbędzie się m.in. spotkanie 300 polskich i irlandzkich kibiców. Z kolei w przerwie meczu w Dublinie zostanie

zorganizowana seria rzutów karnych dla wybranych wcześniej pięciu kibiców gości oraz pięciu ze strony gospodarzy. - Już 11 polskich miast ma bezpośrednie połączenie lotnicze z Irlandią, co powinno ułatwić polskim kibicom przybycie do nas na mecz - zaznaczył ambasador Hutchinson.

- Inicjatywa zacieśnienia kontaktów pomiędzy kibicami obu reprezentacji to wspaniały pomysł i kontynuacja tego, czym Polska żyła przez kilka tygodni w ubiegłym roku. Chcemy, aby ta współpraca pozostała na lata - podkreślił przedstawiciel niedawno wybranych polskich futbolowych władz, wiceprezes PZPN ds. zagranicznych Marek Kozmiński. Mecz zakontraktowała poprzednia ekipa, z prezesem Grzegorzem Lato na czele. I był to jeden z nielicznych dobrych pomysłów tamtej ekipy.

### Ostatni raz w Dublinie

Po raz ostatni Irlandia z Polską zagrała ponad trzy lata temu, także w Dublinie. Mecz rozstrzygnął się w ostatnich minutach. Z występujących wówczas polskich zawodników szansę na grę ma ponownie czwórka: Marcin Wasilewski, Jakub Wawrzyniak, Jakub Błaszczykowski i Robert Lewandowski.

W całej historii spotkań Irlandia i Polska dwukrotnie zmierzyły się o punkty. W eliminacjach mistrzostw Europy 22 lata temu padły dwa remisy. W Dublinie było 0:0. Natomiast w Poznaniu nietypowe 3:3. Irlandczycy prowadzili już nawet 3:1. Mecz odbył się oczywiście w Poznaniu.

MACIEJ WEBER

### MECZE IRLANDII Z POLSKĄ

Irlandia grała z Polską 23 razy. Bilans jest korzystny dla biało-czerwonych, którzy 10 razy wygrali, 8 razy zremisowali, 5 spotkań zakończyło się sukcesem Irlandii. Bilans bramkowy 40-25 dla Polaków. Najwięcej goli strzelił Włodzimierz Lubański - 5. Na terenie Irlandii (zawsze w Dublinie) odbyło się 11 spotkań. Bilans - 4 zwycięstwa Irlandii, 5 remisów, 2 wygrane Polaków. Bramki 16-14 dla gospodarzy.  
22.05.1938, Warszawa: POLSKA - IRLANDIA 6:0 (Wasiewicz, Wodarz 2, Piątek 2, Wilimowski)  
13.11.1938, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 3:2 (O'Flanagan, Carey, Dunne - Wilimowski, Piątek)  
1.05.1958, Chorzów: POLSKA - IRLANDIA 2:2 (Cieślík, Zientara - Curtis, Cummins)  
05.10.1958, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 2:2 (Cantwell 2 - Pol 2)

10.05.1964, Kraków: POLSKA - IRLANDIA 3:1 (E.Faber, J.Wilim, Szottysik - Ambrose)  
25.10.1964, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 3:2 (McEvoy 2, Mooney - Lubański, Pol)  
15.05.1968, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 2:2 (Lubański k., Jarosik - Dempsey, Hale)  
30.10.1968, Chorzów: POLSKA-IRLANDIA 1:0 (Lubański)  
06.05.1970, Poznań: POLSKA - IRLANDIA 2:1 (Kozerski, Szottysik - Givens)  
23.09.1970, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 0:2 (Stachurski, Szottysik)  
16.05.1973, Wrocław: POLSKA - IRLANDIA 2:0 (Lubański 2)  
21.10.1973, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 1:0 (Dennehy)  
26.05.1976, Poznań: POLSKA - IRLANDIA 0:2 (Givens 2)  
24.04.1977, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 0:0

12.04.1978, Łódź: POLSKA - IRLANDIA 3:0 (Boniek, Deyna, Mazur)  
24.05.1981, Bydgoszcz: POLSKA - IRLANDIA 3:0 (A.Iwan, O'Leary sam., Ogaza)  
23.05.1984, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 0:0  
12.11.1986, Warszawa: POLSKA - IRLANDIA 1:0 (Koniarek)  
22.05.1988, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 3:1 (Sheedy, Cascarino, Sheridan - R.Warzycha)  
01.05.1991, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 0:0 - el.ME  
16.10.1991, Poznań: POLSKA - IRLANDIA 3:3 (Czachowski, Furtok, Urban - McGrath, Townsend, Cascarino) - el.ME  
28.04.2004, Bydgoszcz: POLSKA - IRLANDIA 0:0  
19.11.2008, Dublin: IRLANDIA - POLSKA 2:3 (S. Hunt, Andrews - M.Lewandowski, Roger Guerreiro, R.Lewandowski)



# Chcesz żyć bez żadnych obaw o przyszłość?

Nikt nie planuje wypadku, choroby ani śmierci  
Przychodzą nagle i bez pytania rujną życie całej Twojej rodziny.

Nikt nie planuje biedy na emeryturze,  
bo wszyscy chcemy ją godnie przeżyć.

Każdy może zaplanować przyszłość  
bez żadnych obaw o wypadki, choroby a nawet śmierć.

**Dziś zrób to dla siebie i swoich bliskich,  
by nie martwić się o jutro.**

tel. **0899623589**  
email: [kontakt@ubezpiecz.ie](mailto:kontakt@ubezpiecz.ie)



[www.ubezpiecz.ie](http://www.ubezpiecz.ie)

wejdź na naszą stronę i sprawdź wysokość składki miesięcznej



# Postanawiam, że od Nowego Roku...

**O**kres noworoczny sprzyja różnego rodzaju planom i postanowieniom. Mamy wtedy wiele zapału i pozytywnego nastawienia, z Nowym Rokiem nadzieja na zmiany wyraźnie wzrasta. Postanowienie noworoczne są niemal obowiązkowym elementem początku każdego kolejnego roku.

## Dlaczego lubimy postanowienia noworoczne?

Lubimy je z prostej przyczyny – bo łatwo je określać. Każdy z nas chce zmian w swoim życiu, planuje żyć lepiej, chce zlikwidować złe nawyki i zmienić je na inne – pozytywne. Dzięki temu czujemy się lepiej.

Po drugie, „przełomowa data” działa na nas motywująco. Zmiana roku to możliwość zaczącia wszystkiego od nowa. To co nie wyszło zostawiamy w starym, a nowy rok będzie przetorem. Jednak należy sobie zdać sprawę, że data to tylko umowna jednostka czasu. Zmienia się dzień w kalendarzu, ale my sami nie. Często dochodzi do tego, że sama deklaracja jest dla nas wystarczająca i nie mamy potrzeby działania. Poza tym samo planowanie jest przyjemne, czujemy się dobrze, gdy wyobrażamy sobie tę wspaniałą wizję przyszłości i odmienionych nas samych.

Jak się jednak okazuje, gros postanowień noworocznych kończy się już w pierwszym tygodniu. Zdecydowana większość osób nie dotrzymuje ich, a co roku określa te same cele.

## Dlaczego nie realizujemy postanowień noworocznych?

Według badań Centrum Opinii Publicznej, ponad połowa kobiet i prawie 50% mężczyzn składa sobie postanowienia noworoczne. Podobieństwo nie dotyczy wyłącznie okresu, w którym to robimy, odnosi się również do rodzaju podejmowanych postanowień. Aż 69% Polaków marzy o rzuceniu palenia, podjęciu diety lub poprawie kondycji fizycznej. Prawie połowa naszych rodaków chce więcej czasu spędzać z rodziną. Na dalszym miejscu listy noworocznych postanowień znajdują się: znalezienie nowej satysfakcjonującej pracy, zakup samochodu, remont mieszkania, podniesienie poziomu swojego wykształcenia.

I chociaż obietnice zmiany składamy sobie w jak najlepszej intencji, wierząc,

Musisz napisać dokładnie na kartce, co chcesz osiągnąć i kiedy, żeby nie tworzyć sobie drogi ucieczki

że uda się nam je zrealizować, to niestety aż 80% z nas obietnic tych nie dotrzyma. Dlaczego? Przyczyn jest kilka. Najczęściej łamiemy takie obietnice, które są składowane bez przemyślenia, bez analizy sposobów realizacji. Ludzie często obiecują sobie coś nierealnego, nie biorąc pod uwagę, jak wielkiego to wymaga wysiłku.

Stawiamy sobie zbyt ambitne cele. Jeżeli chcemy schudnąć, to do razu kilka kilogramów, jeśli nauczyć się angielskiego, to po miesiącu chcemy już biegle mówić, jeżeli ćwiczymy na siłowni, to pragniemy mieć po kilku tygodniach mięśnie jak Arnold Schwarzenegger. Po jakimś czasie okazuje się, że z nauką języka jest tak sobie, kilogramy nie spadają tak szybko, jak chcieliśmy, no i zniechęcamy się, nabierając przekonania, że inni są lepsi, a nam się nie udaje i to wpływa negatywnie na naszą samoocenę.

## Co zrobić, aby nasze postanowienia nie okazały się kolejną fikcją? Jak je zrealizować?

Najlepiej, aby poprzez małe i proste zmiany wprowadzić na stałe pewne nowe reguły, które z czasem staną się oczywiste i naturalne oraz pociągają za sobą kolejne zmiany – a to już spełnienie postanowienia noworoczego, a nawet więcej.

Oto kilka prostych wskazówek, jak zwiększyć szansę na wcielenie w życie noworocznych postanowień:

- Postanowienie powinno być realne i konkretne.

Wiedząc co chcemy zrobić i w jakim czasie, będzie nam łatwiej zrealizować zamierzony cel. Warto też dokładnie określić postanowienie, czyli nie „schudnę”, ale „zrzucę 5 kg w miesiąc”.

- Wprowadzaj zmiany stopniowo.

Jeśli podzielimy realizację postanowienia na etapy, będzie nam łatwiej osiągnąć wyznaczony cel. Jeżeli chcesz wstać wcześniej (np. o godzinie 6.00) to nie rzucaj się na głęboką wodę. Przystawiaj zegarek każdego tygodnia o 10 minut.

Zobacz, 10 minut to tak niewiele. Po 2 miesiącach osiągniesz swój wyznaczony cel bez większego bólu.

- Zadeklaruj się publicznie.

Nikt nie chce być postrzegany jako osoba niekonsekwentna, dlatego taka deklaracja to naprawdę silna motywacja. Jeśli chcesz, możesz podzielić się swoimi noworocznymi planami na przykład na portalu społecznościowym. Warto też umieścić swoje cele na tablicy korkowej. Co więcej, możesz powiedzieć rodzinie i znajomym o swoich postanowieniach – niech kontrolują Cię co jakiś czas.

- Nie poddawaj się.

Gdy nie dajesz rady, nie bądź zbyt surowy dla siebie. Jeżeli się „wyłamiesz”, to nie uznawaj od razu tego za porażkę. Taka surowość kończy się często tym, że rezygnujemy z danego celu. Pamiętaj, że jesteś tylko człowiekiem. Obudź się następnego dnia, przypomnij sobie, dlaczego chcesz dokonać zmiany i działaj dalej!


- Ciesz się swoją drogą do celu.

Znajdź pozytywne aspekty, nie myśl o negatywnych. Nie traktujmy postanowienia jako stanowiącej wyzwanie zmiany, ale jako nowy element codziennej rutyny. To ułatwi nam jego realizację z sukcesem. Jeśli na przykład chcesz schudnąć, a lubisz tańczyć, zapisz się zumbę czy kurs tańca latynoamerykańskiego.

- Wyznaczony cel musi być ważny dla Ciebie.

Jeśli masz postanowienie, które chcesz zrealizować, ale jeśli go nie zrealizujesz to nic się nie stanie – to nie jest cel! Twoje postanowienie musi mieć dla Ciebie duże znaczenie. Dlatego dokładnie zastanów się, co chcesz naprawdę osiągnąć w tym roku. Nauczyć się angielskiego? Opanować zasady aranżacji wnętrz? Zadać o ciato i duszę? Wybierz jeden, najważniejszy punkt z listy. Skup się na realizacji właśnie tego, najistotniejszego dla Ciebie postanowienia.

Właśnie dlatego musisz napisać dokładnie na kartce, co chcesz osiągnąć i kiedy, żeby nie tworzyć sobie drogi ucieczki, na przykład zamiast kupić mercedesa, kupisz malucha, zamiast pojechać na Hawaje, pojedziesz nad Bałtyk, zamiast zrealizować swój cel 22 lipca, zrealizujesz go (lub nie!) dopiero w grudniu.

Skrupulatna realizacja powyższych kroków i odrobina samozaparcia sprawią, że Twoje noworoczne postanowienie spełni się wcześniej niż się tego spodziewasz! 

# Kancelaria Prawnicza Finbarr A. Murphy & Company Solicitors 8 Washington Street, Cork



- ✓ Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy
- ✓ Wypadki drogowe
- ✓ Wypadki w miejscach publicznych
- ✓ Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia
- ✓ Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe
- ✓ Sporządzanie testamentów
- ✓ Prawo rodzinne
- ✓ Prawo pracy
- ✓ Porady prawne

Telefon: 021 427 3472, 086 846 1547

Fax: 021 427 4512

**Kontakt w języku polskim:**

083 145 4321, [fmurphy@famurphyco.ie](mailto:fmurphy@famurphyco.ie)

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty



## Paul W Tracey Solicitors

## KANCELARIA PRAWNA



### WYPADKI ORAZ OBRAŻENIA

- wypadki drogowe
- obrażenia w pracy
- wypadki w miejscach publicznych
- porady w sprawie obrażeń osobistych \*

### WYKROCZENIA DROGOWE

- jazda pod wpływem alkoholu
- niebezpieczna jazda



\* W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub w porcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjonowanych warunków.

## Proszę dzwonić do Agnieszki Siwiera 085 150 26 26

Paul W Tracey Solicitors 34 Westmoreland Street, Dublin 2, Ireland.  
T : +353 1 649 9900 W : [www.prawne.ie](http://www.prawne.ie) E : [paulwtraceys@gmail.com](mailto:paulwtraceys@gmail.com)







**D&M Accountancy Services**

Unit 39 Coolmine Industrial Estate,  
Blanchardstown, Dublin 15  
**TEL. 018 06 65 55**

4 Washington Street  
2nd Floor Office / Cork

**083 319 15 36**  
**TEL/FAX. 021 427 83 49**  
E-mail [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)  
[www.dmaccountancy.ie](http://www.dmaccountancy.ie)

## **TWOJA FIRMA KSIĘGOWO - DORADCZA**

# **NOWY ODDZIAŁ W DUBLINIE ZAPRASZAMY**

Oferujemy usługi dla firm  
i klientów indywidualnych w zakresie:

- ✓ Księgowości i Rachunkowości
- ✓ Rozliczeń Podatkowych
- ✓ Spraw Pracowniczych
- ✓ Świadczeń Socjalnych

**ZAUFAJ  
PROFESJONALISTOM  
I ZAOSZCZĘDŹ**

**CZAS  
i  
PIENIĄDZE**

**PONAD 5 LAT NA RYNKU**

# Lycamobile

Call the world for less

Nowa przedpłacona karta SIM



## Dzwoń do Polski

**1** <sup>c</sup>/<sub>min</sub>  
stacjonarne

**6** <sup>c</sup>/<sub>min</sub>  
komórkowe

**Nieograniczone  
bezpłatne rozmowy  
w sieci Lycamobile z Irlandii do Polski**

**Nieograniczone**

bezpłatne rozmowy,  
SMSy i Internet  
w Lycamobile Irlandia

stacjonarne  
w Irlandii

komórkowe w Irlandii

**19** <sup>c</sup>/<sub>min</sub>

**3** <sup>c</sup>/<sub>min</sub>

Nieograniczone

**SMSy**  
w Irlandii

Więcej informacji na stronie: [www.lycamobile.ie](http://www.lycamobile.ie) lub pod numerem: **01 437 2322** or **322** z Lycamobile

Nasze produkty kupisz w:

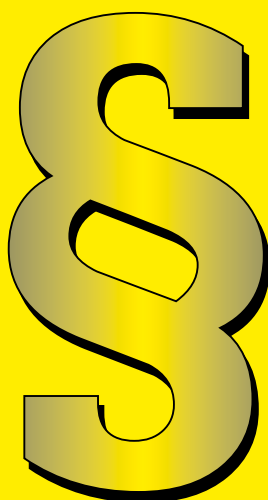


Unlimited calls from Lycamobile to Lycamobile. From 1st June 2012 to 31st January 2013, Customers with a minimum balance of 20c can enjoy free and unlimited calls from Lycamobile Ireland to Lycamobile Ireland. Unlimited Mobile Internet, fair usage of 9.3 GB/ Month, and a minimum Balance required (€ 0.01) After the usage of 9.3GB. Customers will be charged 15c/MB. You will need to top-up your Lycamobile SIM at least once to activate your Mobile internet offer is valid until 31st January 2013. Unlimited calls from Lycamobile Ireland to Lycamobile Poland. 1c/min to call over 50 international destinations. The new promotional rates are valid from 01/06/2012 until 31/01/2013. The new rates will only apply to Landlines unless otherwise stated above. The new rates are not applicable for Special number or premium number calls. Unlimited calls from Lycamobile to Lycamobile Unlimited National SMS offer. From 2nd September 2012 to 31st January 2013, customers must do a minimum top up of €5 to enjoy this offer. A Fair usage policy 5000 SMS per Month apply. Unlimited National SMS offer. From 2nd September 2012 to 31st January 2013, customers must do a minimum top up of €5 to enjoy this offer. A Fair usage policy 5000 SMS per Month apply.

**Lyca  
mobile**  
Call the world for less

## Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności

**www.prawnik.ie**



**01 49 100 10**

**085 PRAWNIK**

**085 7729645**

**Monika El Amki, Sylwia Kolasińska, Monika Szubert,  
Katarzyna Mastyło, Rafał Springer, Dagmara Konieczna, Paweł Sobol**  
Maguire McClafferty Solicitors, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6  
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.  
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamek lub odsetka uzyskanej kwoty